SZACHY

miesięcznik



Uczestnicy X mistrzostw indywidualnych Polski w Katowicach. Stoją od lewej: w III rzędzie — Bolesławski, Szukszta, Szymański i Gadaliński; w II rzędzie — główny sędzia Witkowski, zawodnicy: Błaszczak, Dworzyński, Sowiński, Balcarek, Kwilecki, Regedziński, Ciejka, Pytlakowski oraz kierownik turnieju Bąk; siedzą — Litmanowicz, Woźniak, Grynfeld, Makarczyk, Śliwa, Szapiel, Gawlikowski, Plater i Tarnowski.

NR 11 • LISTOPAD 1952

CENA 3 ZŁOTE

SPROSTOWANIE

W artykule moim umieszczonym w Nr 9 „Szachów“ pt. „X Olimpiada Szachowa w Helsinkach“ pominięte zostały osoby sekundantów naszej drużyny olimpijskiej, tow. tow. J. Gadalińskiego i W. Balcarka oraz kierownika ekipy a zarazem kapitana drużyny tow. Z. Millera — przewodniczącego Prezydium Sekcji Szachów GKKF. Nastąpiło to na skutek wielkiego pośpiechu, w jakim wspomniany wyżej artykuł musiał być pisany z uwagi na ścisły harmonogram pracy drukarni. Przepraszając najuprzejmiej wyżej wymienionych podaję co następuje:

Po raz pierwszy w historii polskich szachów polska ekipa olimpijska posiadała w swym składzie dwóch sekundantów. Niewątpliwie inicjatywa Prezydium Sekcji Szachów GKKF w tym przedmiocie była słuszna i zasługuje w przyszłości na naśladownictwo. Sekundanci — znani mistrzowie — Gadaliński i Balcarek — wywiązali się doskonale ze swych zadań. Wspólnie z wolnymi od gry zawodnikami przez cały czas rozgrywek obecni byli na sali, pilnie śledząc i notując debiuty naszych przyszłych przeciwników (biuletyn olimpijski wychodził z dużym opóźnieniem). Sekundanci nasi z wielkim nakładem pracy oraz wielką ambicją analizowali przerwane partie naszych zawodników, znajdując niejednokrotnie drogę do wygranej lub ratując beznadziejne na pozór pozycje. W sukcesie naszej drużyny olimpijskiej jest również i ich niewątpliwa zasługa.

Tow. Z. Miller miał do spełnienia tym razem dwa zadania: kierownika ekipy i kapitana drużyny. Z uwagi na wysoki poziom uświadomienia politycznego przeważającej większości ekipy — obowiązki kierownika nie sprawiały tow. Millerowi zbyt wielkich kłopotów. Rola kapitana drużyny była niewątpliwie trudniejsza. Z obowiązków tych wywiązał się on bardzo dobrze. Stosując system codziennych indywidualnych rozmów ze wszystkimi zawodnikami mógł on w zależności od nastroju i samopoczucia naszych reprezentantów, jak też i od siły gry przeciwników, wystawiać obiektywnie najsilniejszy w danym dniu skład. Swym pogodnym nastrojem, spokojem i opanowaniem wpływał doskonale na całą ekipę, szczególnie zaś na bardziej nerwowych lub przeżywających gorycz porażki zawodników.

Na zakończenie pragnąłbym podkreślić ujmującą życzliwość, pomoc i opiekę okazaną naszej ekipie przez gorącego zwolennika sportu szechowego tow. Krawczyńskiego — sekretarza Poselstwa P.R.L. w Helsinkach.

mjr W. Litmanowicz

OD REDAKCJI

Począwszy od Nr 1/1953 zamieszczać będziemy najciekawsze wypowiedzi na temat: Co mi się podoba, a co nie podoba w „Szachach“? Co nowego należałoby wprowadzić do „Szachów“? Redakcji zwraca się do P.T. Czyteników z prośbą o jak najliczniejszy udział w dyskusji.

TREŚĆ NUMERU:

SZACHY

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 11 LISTOPAD 1952 ROK VI

XXXV ROCZNICA WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

35 lat temu w wyniku zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przerwany został po raz pierwszy w historii światowy front imperializmu. W październiku 1917 roku skończyło się wszechwładztwo kapitalistycznych wyzyskiwaczy w świecie. Na jednej szóstej części kuli ziemskiej obalona została władza burżuazji. Powstało pierwsze w dziejach państwo robotników i chłopów — państwo socjalistyczne.

Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę w dziejach ludzkości, epokę upadku kapitalizmu i wcielania w życie idei socjalizmu. Zapoczątkowana została epoka, w której żyje i walczy nasze pokolenie, w której i my budujemy w Polsce socjalizm.

Dla losów naszego narodu i jego walki wyzwoleńczej Rewolucja Październikowa miała znaczenie decydujące. Natychmiast po odniesionym zwycięstwie w podpisanej przez Lenina i Stalina „Deklaracji praw narodów Rosji" rząd radziecki anulował zabory i proklamował niepodległość Polski. Tę wielką zdobycz naszego narodu zaprzepaściła burżuazja, sprawując rządy w latach międzywojennego dwudziestolecia, wprzęgając nasz kraj w rydwan polityki imperialistycznej, prowokacji wojennych oraz zbrojnych i wrogich wystąpień przeciw ZSRR, oddając kraj na łup Hitlera. Wyzwoleńcza misja Kraju Rad ze szczególną siłą wystąpiła w czasie ostatniej wojny, w wyniku historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitleryzmem. Drugie wyzwolenie Polski przyniosło nam wolność rzeczywistą i na zawsze. Armia Radziecka przyniosła nam bowiem nie tylko wyzwolenie narodowe i zjednoczenie narodu w sprawiedliwych granicach, ale i umożliwiła objęcie władzy przez lud pracujący, ustanowienie demokracji ludowej.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR przeobraziło do gruntu warunki życia narodów tego kraju, jego ekonomikę i kulturę. Przemiany te dokonywały się w olbrzymim zasięgu i niespotykanym dotąd tempie. Historia nie zna równie szybkiego i potężnego rozwoju społeczeństwa, rozwoju jego sił wytwórczych i narodowego rozkwitu. Mówiąc o ogromnych osiągnięciach w rozwoju ZSRR, pamiętać należy o drodze jaką przeszedł Związek Radziecki w latach budowy podstaw socjalizmu. ZSRR, wówczas jedyne państwo socjalistyczne, otoczone przez wrogów, musiał na swej drodze pokonywać olbrzymie trudności drogą wyrzeczeń i ofiar całego narodu radzieckiego. Dzisiejsze rosnące wciąż spożycie produktów masowego spożycia i dobrobyt najszerszych mas osiągnięto dzięki słusznej stalinowskiej polityce uprzemysłowienia kraju i wysunięciu na czoło budowy przemysłu ciężkiego, przede wszystkim produkcji maszyn i urządzeń fabrycznych, dzięki realizacji stalinowskiej polityki kolektywizacji rolnictwa. Doświadczenie wykazało — szczególnie w świetle ostatniej wojny — że droga którą przeszedł Związek Radziecki była jedynie słuszna.

Czyż nie jest dziś jasnym, że gdyby ćwierć wieku temu kraj Rad nie wszedł na tę trudną i bohaterską drogę, nie tylko nie zbudował by socjalizmu, ale przestał istnieć jako samodzielne państwo? Czyż nie jest jasne, że stalinowska polityka uprzemysłowienia i kolektywizacji rolnictwa, której Związek Radziecki zawdzięcza swą potęgę, przyniosła w rezultacie wolność narodom świata? Historyczne osiągnięcia i zwycięstwa Związku Radzieckiego w budowie socjalizmu i komunizmu — stanowią dalszy etap drogi zapoczątkowanej przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową. Ich znaczenie jest międzynarodowe. Są one źródłem bezcennych doświadczeń i nauk dla krajów budujących socjalizm, dla proletariatu całego świata.

Naród polski dzięki braterskiej pomocy ZSRR, dzięki braterskiej przyjaźni, jaka łączy nasz naród z narodami Związku Radzieckiego, dzięki temu wreszcie, że opieramy się w naszej pracy na przykładzie i doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR — możemy łatwiej i szybciej iść naprzód po drodze rozbudowy naszej gospodarki, zakładania fundamentów siły i pomyślności naszego narodu — budowy Polski socjalistycznej.

35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zbiega się z potężną patriotyczną manifestacją naszego narodu, ze wspaniałym zwycięstwem Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zwycięstwo to świadczy o tym, że naród polski jest zjednoczony pod sztandarami Frontu Narodowego, pod sztandarami walki o zbudowanie socjalizmu, walki w obronie pokoju i bezpieczeństwa Ojczyzny.

Zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego świadczy o tym, że najszersze masy narodu popierają w imię swego szczęścia i piękniejszego jutra, w imię dalszego rozwoju i rozkwitu Ojczyzny — politykę naszego Rządu Ludowego, politykę przekształcenia Polski z kraju zacofanego pod względem gospodarczym i kulturalnym w kraj rozwiniętego, socjalistycznego przemysłu i najbardziej postępowej gospodarki rolnej, w kraj powszechnej oświaty i kultury, w kraj dostatku i dobrobytu najszerszych mas ludowych. Zwycięstwo wyborcze świadczy o tym, jak rozwija się i pogłębia w masach narodu świadomość patriotyczna i socjalistyczna, jak bliska i droga jest nam wszystkim idea braterstwa i sojuszu z Krajem Rad. Świadczy o tym, że naród nasz docenia w pełni słuszność i wielkość obranej przez nas drogi, drogi, którą rozświetlają idee Wielkiego Października, drogi, po której prowadzi nas awangarda narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — po której prowadzi nas pierwszy Budowniczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — ukochany przywódca narodu, towarzysz Bolesław Bierut.

Kazimierz Makarczyk

X INDYWIDUALNY TURNIEJ O MISTRZOSTWO POLSKI, KATOWICE 1952.

W dniach 4.X — 1.XI br. został rozegrany dziesiąty indywidualny turniej o tytuł mistrza Polski.

Z poprzednich dziewięciu turniejów cztery odbyły się w Polsce przedwrześniowej w latach 1926 (Warszawa — Przepiórka), 1927 (Łódź — Rubinstein), 1935 (Warszawa — Tartakower), 1937 (Jurata — Tartakower), oraz pięć w Odrodzonej Polsce w latach 1946 (Sopot — Śliwa), 1948 (Kraków — Makarczyk), 1949 (Poznań — Plater), 1950 (Bielsko — Balcarek) i 1951 (Łódź — Śliwa).

Tak więc w przeszło dwudziestoletnim przedwojennym okresie odbyły się tylko 4 turnieje, zaś w ciągu 7½ lat od chwili ukończenia wojny rozegrano już 6 mistrzostwa. Fakt ten posiada swoją wymowę, świadcząc o wspaniałym rozkwicie sportu szachowego w Polsce Ludowej.

Organizację obecnego turnieju wziął na siebie Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych w Katowicach, który przy pomocy Prezydium Sekcji Szachów WKKF Katowice wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze, co w niemałej mierze jest zasługą ob. ob. Bąka Romana, przewodniczącego Sekcji Szachów WKKF oraz Witkowskiego Wiktora, zastępcy przewodniczącego prezesa sekcji WDKZZ.



Na otwarciu turnieju. Siedzą od lewej: ob. ob. Radzikowski, Miller (z Sekcji Szachów GKKF), Stachoń (przewodniczący WKKF Katowice) J. Duda (z Sekcji Szachów GKKF).

Organizatorzy wydali starannie zredagowany program turnieju. W czasie rozgrywek ukazywał się punktualnie biuletyn, zawierający wszystkie partie. Jedyną usterką (zresztą z przyczyn niezależnych od organizatorów) była przez dłuższy czas trwania turnieju zbyt mała sala rozgrywek, co utrudniało widzom obserwowanie turnieju. Dopiero w końcowej fazie turniej odbywał się w ładnej sali koncertowej, gromadząc setki publiczności.

W tym miejscu podkreślić należy, że turniej był olbrzymim sukcesem propagandowym sportu szachowego. Poraz pierwszy bowiem w historii polskich szachów przez salę turniejową przewinęło się ponad 10.000 widzów.

Komisja Arbitrów pod przewodnictwem ob. Głogoszewskiego nie miała nic do roboty, gdyż we wzorowej atmosferze sportowej jaka panowała przez cały czas rozgrywek, nie powstawały zatargi.

Ilość uczestników turnieju określono na 22. Na miejsce nie biorącego udziału mistrza Arłamowskiego dopuszczono mistrza Regedzińskiego. Były to więc na równi z turniejem w Sopocie najliczniej obsadzone mistrzostwa. Pod względem składu natomiast turniej



Przewodniczący Sekcji Szachów GKKF, ob. Zbigniew Miller, przemawia na otwarciu turnieju.

był niewątpliwie najsilniejszym z powojennych. Wzięli w nim udział (oprócz jednego) wszyscy nasi mistrzowie w liczbie dwunastu oraz dziesięciu najlepszych w obecnej chwili kandydatów. A godzi się przy tym zaznaczyć, iż czołówka nasza robi stałe postępy, o czym świadczą choćby znacznie lepsze, niż w latach poprzednich wyniki, osiągane ostatnio przez naszych reprezentantów w spotkaniach międzynarodowych.

Po kilkutygodniowych zmaganiach turniej został rozegrany. Walka jednak o tytuł mistrza Polski nie została ukończona, I i II miejsce zajęli bowiem ex aequo Śliwa i Makarczyk. O tytule rozstrzygnie dodatkowy pojedynek, którego czas i miejsce ustali Sekcja Szachów GKKF.

Przystępując do omówienia wyników turnieju autor niniejszego artykułu prosi o wybaczenie, że będzie mówił w pierwszej osobie, ze względu bowiem na treść recenzji zbyt uciążliwy byłby inny, przyjęty jako bardziej skromny, sposób pisania.

Recenzja przeplatana jest tutaj wskazówkami dla poszczególnych zawodników. Koledzy mistrzowie i kandydaci, korzy mnie niejednokrotnie zwyciężali i wyprzedzali w turniejach, nie obrażą się chyba, jeśli chwilami będę im radził, co według mego zdania powinni robić aby osiągać lepsze wyniki w zawodach. Jako uczestnik dziewięciu turniejów o mistrzostwo Polski uzbierałem wiele doświadczenia. Troską moją jest, że za rzadko może dzielę się nim z innymi.



Współzwycięzca turnieju, mistrz Bogdan Śliwa, wygrał 14 partii, zremisował 4, przegrał 3 — 16 punktów. Śliwa jest zawodnikiem wysokiej klasy, głęboko rozumie pozycję, posiada łatwość kombinowania i dobrą

technikę we wszystkich stadiach gry, tudzież wzrastającą z turnieju na turniej odporność na niepowodzenia. Zademonstrował szereg wzorowo rozegranych partii. Nie był jednak w tym turnieju w najlepszej kondycji, o czym świadczą dobitnie jego 3 porażki, spowodowane błędami taktycznymi i w dodatku takimi, które wychodzą na jaw już w następnym ruchu, tzn. po odpowiedzi przeciwnika. Również jedną ze zremisowanych partii mógł łatwo wygrać. Poza tym w paru innych partiach stał w pewnym momencie bardzo niewyraźnie, ale to już tłumaczy się inaczej. Po prostu, mając od połowy turnieju obok siebie lub przed sobą konkurenta, w równych pozycjach szukał za wszelką cenę komplikacji, co mu zresztą rzeczywiście pomogło do podzielenia pierwszego miejsca.

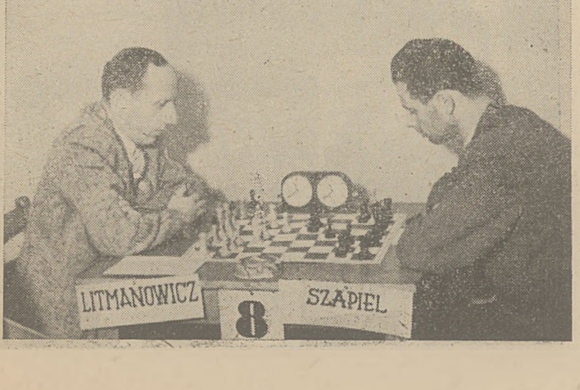
Autor tej recenzji — 12 wygranych, 8 remis, 1 przegrana — 16 punktów, również zdobywca I i II nagrody grał w tym turnieju (proszę Czytelników, aby nie uważali tego co następuje za żart) na ogół słabiej i mniej dokładnie, niż w turniejach poprzednich i jedynie olbrzymiemu wprost szczęściu zawdzięcza swe wysokie miejsce.



Dość powiedzieć: z Pytlakowskim, Gadalińskim, Woźniakiem, Szymańskim, Kwileckim — przegrane pozycje, z Szapielem i Regedzińskim — znacznie gorsze partie w debiucie, z Błaszczakiem forsowne remis w ostatniej chwili, z Tarnowskim niedokładnie przeprowadzona ofiara jakości, z Szuksztą i Sowińskim podejrzane ofiary figury, z Balcarkiem remis w odłożonej pozycji, z Bolesławskim walkover: z tej feralnej trzynastki zanosiło się na maksimum 4 do $4\frac{1}{2}$ punktów, zrobił natomiast na tym dystansie ni mniej ni więcej tylko $10\frac{1}{2}$ punktu.

Co prawda szczęście to nie było całkiem przypadkowe, gdyż jego odbiorca odniosł inne wielkie zwycięstwo, a mianowicie nad samym sobą (vide „Z za kulis rutyny turniejowej" — mies. Szachy 1951 r.). Z 21 partii 18 bez niedoczasu, a wiadomo że ten stosunek zawsze dotychczas bywał odwrotny! To właśnie ustrzegło od wielu błędów i pozwoliło chwytać na gorącym uczynku przeoczenia przeciwników.

Szapiel Henryk — 10 wygranych, 8 remis, 3 przegrane — 14 punktów, III i IV nagroda. Szapiel mimo, iż jeszcze nie całkiem powrócił do zdrowia, był w turnieju jednym z najlepszych zawodników. Gra prosto, logicznie, widzi kombinacje, umie realizować osiągniętą przewagę. Kilka partii grał świetnie, zaś w paru innych popełnił grube błędy, co nie pozwoliło mu na zajęcie trzeciego miejsca samodzielnie lub może nawet na walkę o pierwszeństwo. Wada jako zawodnika — niedoczasy, dolegliwość usuwalna (por. poprzedni ustęp).



Szymański Aleksander (lat 19) — wygranych 12, remis 4, przegranych 5 — 14 punktów, III i IV nagroda. W tym turnieju zdobywa przebojem ostrogi mistrza szachowego. Zdolności swoje rozwijał samodzielnie. Zapewne odegrała tu rolę intuicyjnie trafnie wybrana literatura szachowa np. w rodzju „Debiutów otwartych" arcymistrza Keresa, które są kopalnią pięknych kombinacji gry debiutowej i środkowej, ostrych ataków i ryzykownych obron. Nauczył się grać śmiało, napewno wkrótce opanuje i końcówki, twardą obronę w gorszej sytuacji, debiuty zamknięte. Ma walory zawodnika, znosi porażki spokojnie, umie ocenić dobre zagrania innych zawodników, nie przesadza wartości wygranej przez siebie partii, choć może w duchu bardzo się cieszy z każdego zasłużonego zwycięstwa. Szymański nie potrzebuje trenera, a jeśli go będzie potrzebował, sam do niego dotrze. Ponieważ i tak wysłucha wielu przesadnych pochwał w związku z katowickim turniejem, zaryzykuję prognozę: Szymański ma przed sobą karierę szachową, której górna granica jest trudna do zakreślenia.



Balcarek Wiktor — 9 wygranych, 7 remis, 5 przegranych — $12\frac{1}{2}$ punktu, V—VIII nagroda. Balcarek chociaż nie może powtórzyć bielskiego triumfu dowiódł raz jeszcze, iż powinien być zaliczany do naszej czołówki. Mógłby w przyszłości poprawić swe wyniki, gdyby więcej uwagi niż dotąd poświęcił przygotowaniu debiutów, aby rozgrywać je lepiej niż np. w partii ze Śliwą.

Ciejka Tadeusz — 7 wygranych, 11 remis, 3 przegrane — $12\frac{1}{2}$ punktu, V—VIII nagroda. Nadspodziewanie dobrze wypadł Ciejka, którego wynik jest dowodem, że nie tylko najmłodsi zawodnicy mogą robić postępy. Ciejka, grający równo, ambitnie, twardo, dał się wyprzedzić tylko 3 mistrzom z dwunastu, ustanawiając swój rekord życiowy.



Pytlakowski Andrzej — 8 wygranych, 9 remis, 4 przegrane — 12½ punktu, V—VIII nagroda. Pytlakowski po niezwykłej kontrpassie: zły wynik w Helsinkach i mierny w pierwszej połowie turnieju w Katowicach (6 p. z 13 możliwych) dowiódł, iż ma walory prawdziwego zawodnika, zdobył on bowiem 6½ punktów w ostatnich ośmiu rundach. Jedynie niewiarygodny błąd w partii z Szymańskim pozbawił go szans na wywalczenie 4-go miejsca w turnieju. Według mojej oceny, Pytlakowski jest mistrzem b. utalentowanym i całkowicie sformowanym, stale jednak kondycja zawodzi, co być może tłumaczy się zbyt intensywnym przygotowywaniem się do turnieju nawet w czasie samego turnieju.

Regedziński Teodor — 7 wygranych, 11 remis, 3 przegrane — 12½ punktu, V—VIII nagroda. Regedziński jest starym zawodnikiem klasy międzynarodowej. W obecnym turnieju z trudem wytrzymał napięcie 5-godzinnej walki, co w niejednej partii przeszkodziło mu w osiągnięciu lepszego wyniku.



Gadaliński Jan — 9 wygranych, 6 remis, 6 przegranych — 12 p., IX miejsce. Gadaliński niektóre debiuty rozgrywa dobrze, inne zaś jeszcze gorzej niż mistrz Balcarek. Jego debiuty w partiach ze Śliwą i z Regedzińskim były fatalne. Poza tym, tam gdzie trzeba ratować partię, jeszcze myśli o wygraniu. Jeśli pomimo to ulokował się tylko o ½ punktu za drugą czwórką zwycięzców, łatwo sobie wyobrazić iż miał szanse na znacznie wyższą lokatę.

Plater Kazimierz — 6 wygranych, 11 remis, 4 przegrane — 11½ p., — X miejsce. Plater miał świetny zryw w środkowej fazie turnieju, gdy na dystansie 7 partii osiągnął 5½ punktu. Mistrz międzynarodowy i b. mistrz Polski był w złej formie, a swoją drogą pozwolę sobie na uwagę, iż inni mistrzowie zaczynają go prześcigać w znajomości debiutów.



Grynfeld Izaak — 6 wygranych, 10 remis, 5 przegranych — 11 punktów, XI miejsce. Grynfeld kilka partii rozegrał b. mocno i trudno byłoby rozpoznać tego samego zawodnika w innych kilku rozegranych b. słabo.

Tarnowski Alfred — 7 wygranych, 7 remis, 7 przegranych — 10½ p., XII miejsce. Tarnowski tym razem



wypadł b. źle. Zresztą już pierwsza połowa turnieju (3½ p. z 11 możliwych) pozbawiła go wszelkich szans na wysoką lokatę. Potrafił jednak spokojnie grać dalej, poprawiając stopniowo swoje fatalne miejsce w tabeli. A udało mu się to, gdyż zrówno w grze, wyborze debiutu, analizie jest on więcej eksperymentatorem i badaczem niż „punktowcem", co zresztą nie przeszkodzi mu zapewne przy pierwszej okazji podobnie jak w Szczawnie-Zdroju i Międzyzdrojach zademonstrować oryginalnie pomyślane koncepcje strategiczno-debiutowe i wtargnąć z powrotem do naszej extraczołówki. Muszę tylko zaapelować do niego w imieniu całej naszej mistrzowskiej klasy, aby w turnieju międzynarodowym z zawodnikami zagranicznymi nie grał swego słynnego Gd6, pozostawiając polskim kolegom okazję do zdobycia punktu z nim za pół darmo.

Błaszczak Czesław — 5 wygranych, 10 remis, 6 przegranych — 10 punktów, XIII—XIV miejsce. Błaszczak od paru lat nie grał w poważniejszych turniejach, co odbiło się na jego wyniku. W kilku partiach nie potrafił on wykorzystać osiągniętej przewagi. A swoją drogą przydałby mu się trener lub sekundant, który powstrzymałby go od ślęczenia w dni turniejowe jeszcze dodatkowo po 8 godzin dziennie nad szachami.

Gawlikowski Stanisław — 5 wygranych, 10 remis, 6 przegranych — 10 punktów, XIII—XIV miejsce. Gawlikowski zbyt wielką wagę przywiązuje do przygotowania debiutowego, zaniedbując najlepszą część swych możliwości, tj. zdolności kombinacyjne i umiejętność atakowania. Zbytnio również przejmuje się samą ewentualnością porażki, łatwo tracąc wiarę w swoje walory, które inni oceniają wyżej od niego samego. Wszystko to zmniejsza jego szanse powodzenia.

Litmanowicz Władysław — 5 wygranych, 9 remis, 7 przegranych — 9½ p., XV miejsce. Litmanowicz znalazł się tuż za mistrzami, wyprzedzając zdecydowanie 7 kandydatów na mistrzów. Najlepiej (do pewnego momentu) prowadzoną przez niego partią była partia z mistrzem Polski Śliwą. Niestety w niedoczasie popełnił on parę pomyłek, w końcu nawet przegrywając.

Woźniak Kazimierz — 7 wygranych, 4 remis, 10 przegranych — 9 punktów, XVI miejsce. Woźniak rozpoczął bardzo dobrze i po 5 rundach prowadził, mając 4 zwycięstwa. Później przegrał serię partii, znowu w







końcu turnieju wydatnie poprawiając swoją pozycję. W sumie wynik jego, jako debiutanta w mistrzostwach Polski, uznać należy za niezły.

Szukszta Janusz — 6 wygranych, 4 remis, 11 przegranych — 8 punktów, XVII miejsce. Szukszta zaczął turniej b. dobrze, osiągając 7 punktów w 12 rundach. W dalszym ciągu rozgrywek wyszły jednak na jaw wszystkie mankamenty niedoświadczonego zawodnika: brak odporności na porażki, niedoczasy, niezdecydowanie i braki techniczne. Turniej był dla niego dobrą szkołą, a wrodzone zdolności, pilność i... młodość napewno umożliwią mu znaczną poprawę wyników.

Kwilecki Andrzej — 4 wygrane, 7 remis, 10 przegranych — 7½ p., XVIII miejsce. Kwilecki ma wadę właściwą niektórym starszym mistrzom, którzy posiadając ograniczoną wiedzę debiutową, „chronią się" na terenie partii zamkniętych. Co innego jednak, gdy „buduje domek" Plater, który i w ostrej pozycji czuje się pewnie, bo dawniej grywał partie otwarte. A młody zawodnik poznański „tłamsi" swoje zdolności w ciężkich zamkniętych debiutach zamiast jak Szymański grać wszystko, grać ostro, śmiało dążąc do zwycięstwa, nawet ryzykując czasami za wiele.

Sowiński Jerzy — 7 wygranych, 1 remis, 13 przegranych — 7½ punktu, XIX miejsce. Sowińskiemu studia i zajęcia zawodowe pozwalały dotychczas jedynie na dorywcze uprawianie sportu szachowego. Grał on ambitnie i pracowicie, dzięki czemu przekroczył honorową 1/3 możliwych punktów.

Dworzyński Roman — 3 wygrane, 5 remis, 13 przegranych — 5½ punktu, XX miejsce. Najmniej rutyny ma jeden z najmłodszych Dworzyński. Przydałaby się elementarna nauka gry pozycyjnej. Np. odbicie pionem na f3 (zamiast gońcem) w partii z Grynfeldem jest szczytem naiwności pozycyjnej. A jednocześnie popisowa partia z Tarnowskim świadczy o zdolnościach. Dworzyński ma dobrą postawę zawodnika.

Bolesławski Zbigniew — 3 wygrane, 4 remis, 14 przegranych — 5 punktów, XXI miejsce. Bolesławski ma mało rutyny i szybko został przytłoczony ciężarem gatunkowym turnieju. Pomimo to w kilku partiach walczył bardzo dobrze. Ostatnie 5 partii wskutek złego stanu zdrowia musiał oddać walkoverem.

Witkowski Stefan — 2 wygrane, 4 remis, 15 przegranych — 4 punkty, XXII i ostatnie miejsce. Witkowski zawiódł, gdyż przecie po zeszłorocznym finale uważano go za obiecującego zawodnika. Zgubiła go zbytnia pewność siebie i nie potrafił utrzymać się w postawie sportowej, grając zbyt lekko i często niestarannie. Osobiście uważam Witkowskiego za zupełnie niezłego szachistę i nie zdziwię się, jeśli nauczka, którą otrzymał w tym turnieju, już w krótkim czasie da dobre wyniki.

Kierownikiem turnieju był ob. Bąk, sędzią ob. Witkowski. Należy im się oraz reszcie organizatorów specjalne uznanie za wzorowo przeprowadzoną imprezę.

X MISTRZOSTWA INDYWIDUALNE POLSKI — KATOWICE 5.X. — 1.XI.52 r.

L.p.	Nazwisko i imię	ZRZESZENIE	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	Ilość pkt.
1	Śliwa Bogdan	„Ogniwo" Kraków	●	1	0	½	½	0	½	1	1	0	½	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	16
2	Makarczyk Kazimierz	AZS — Łódź	0	●	½	1	½	½	1	1	½	½	1	1	½	1	1	1	1	½	1	1	1	½	16
3	Szymański Aleksander	Ogniwo — „	1	½	●	1	1	1	½	0	1	½	1	0	0	½	1	0	1	0	1	1	1	1	14
4	Szapiel Henryk	Spójnia-Bydg.	½	0	0	●	½	½	1	½	1	1	½	1	½	½	½	1	1	1	1	0	1	1	14
5	Regedziński Teodor	Włókniarz-Łódź	½	½	0	½	●	½	1	½	0	½	1	½	1	½	½	1	1	½	1	½	0	1	12½
6	Pytlakowski Andrzej	D.W.P.-W-wa	1	½	0	½	½	●	0	½	0	1	1	½	½	1	½	½	1	1	0	½	1	1	12½
7	Balcarek Wiktor	Ogniwo Bytom	½	0	½	0	0	1	●	½	½	1	½	1	1	1	½	0	0	1	1	1	½	1	12½
8	Ciejka Tadeusz	Kolejarz Kraków	0	0	1	½	½	½	½	●	0	½	1	½	½	½	½	½	1	½	1	1	1	1	12½
9	Gadaliński Jan	Włókniarz Łódz	0	½	0	0	1	1	½	1	●	0	0	1	1	½	½	1	1	1	0	½	1	½	12
10	Plater Kazimierz	Ogniwo W-wa	1	½	½	0	½	0	0	½	1	●	½	0	½	½	½	½	½	1	1	1	½	1	11½
11	Grynfeld Izak	Unia W-wa	½	0	0	½	0	0	½	0	1	½	●	½	½	1	½	1	½	1	1	1	½	½	11
12	Tarnowski Alfred	Spójnia Kraków	0	0	1	0	½	½	0	½	0	1	½	●	½	½	1	0	½	1	1	0	1	1	10½
13	Gawlikowski Stanisław	Kolejarz W-wa	0	½	1	½	0	½	0	½	0	½	½	½	●	½	1	½	½	1	0	1	0	1	10
14	Błaszczak Czesław	„ Wrocław	0	0	½	½	½	0	0	½	½	½	0	½	½	●	0	1	1	½	1	1	1	½	10
15	Litmanowicz Wład.	D.W.P. W-wa	0	0	0	½	½	½	½	½	½	½	½	0	0	1	●	1	0	½	0	1	1	1	9½
16	Woźniak Kazimierz	Kolejarz Kraków	0	0	1	0	0	½	1	½	0	½	0	1	½	0	0	●	1	1	0	1	1	0	9
17	Szukszta Janusz	„ W-wa	0	0	0	0	0	0	1	0	0	½	½	½	½	0	1	0	●	0	1	1	1	1	8
18	Kwilecki Andrzej	Spójnia Poznań	0	½	1	0	½	0	0	½	0	0	0	0	0	½	½	0	1	●	½	½	1	1	7½
19	Sowiński Jerzy	AZS Gliwice	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	1	0	1	1	0	½	●	1	1	0	7½
20	Dworzyński Roman	Unia Rembertów	0	0	0	1	½	½	0	0	½	0	0	1	0	0	0	0	0	½	0	●	½	1	5½
21	Bolesławski Zbigniew	W.D.K. Katowice	0	0	0	0	1	0	½	0	0	½	½	0	1	0	0	0	0	0	0	½	●	1	5
22	Witkowski Stefan	Włókniarz Łódź	0	½	0	0	0	0	0	0	½	0	½	0	0	½	0	1	0	0	1	0	0	●	4

I. Grynfeld

NOWY TRIUMF RADZIECKIEJ SZKOŁY SZACHOWEJ

W dniach od 15 września do 22 października br. odbył się w Sztokholmie międzysterfowy turniej z udziałem 6 arcymistrzów i 15 mistrzów klasy międzynarodowej, reprezentujących barwy 13 państw. Turniej ten był kolejną eliminacją do indywidualnych mistrzostw świata i miał za zadanie wyłonić pierwszą piątkę do „turnieju kandydatów", który ma się odbyć w r. 1953 w Zurychu lub w Moskwie.

Szachiści całego świata z niesłabnącym zainteresowaniem śledzili przebieg turnieju, którego wynik jest nowym wspaniałym triumfem radzieckiej szkoły szachowej, albowiem wszyscy reprezentanci ZSRR, arcymistrzowie Kotow i Heller oraz mistrzowie międzynarodowi Tajmanow, Petrosjan i Awerbach zajęli pierwsze pięć miejsc, przy czym według nowego regulaminu FIDE — Tajmanow, Petrosjan i Awerbach otrzymali za uzyskane wyniki tytuły arcymistrzowskie..

I nagrodę zdobył Aleksander Kotow (ZSRR), 16½ p. bez przegranej, wyprzedzając najbliższego konkurenta o 3 punkty! Takie wyniki miał w swej karierze Alechin tylko dwa, a Botwinnik jeden. Kotow na starcie wygrał 8 partii pod rząd, a z następnych dwunastu wygrał 5 i zremisował 7. Jego partie z Unzickerem i Barczą to perełki sztuki szachowej (partie te z komentarzami zamieścimy w grudniowym numerze). A oto kilka ważniejszych dat z kariery szachowej tego znakomitego arcymistrza.

Aleksander Kotow liczy obecnie 39 lat i jest z zawodu inżynierem. Tytuł mistrza sportu zdobył w 1938 r. Ale już w 1939 r. za drugie miejsce w mistrzostwach ZSRR, otrzymuje tytuł arcymistrza. W 1948 r. dzieli I i II miejsce z Bronsteinem w XVI championacie ZSRR, a w r. 1950 zdobywa I nagrodę w międzynarodwym turnieju w Wenecji. Zwycięstwo w Sztokholmie stawia go w szeregu najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata.

II i III miejsca podzielili Tigran Petrosjan i Marek Tajmanow (ZSRR) po 13½ p. Obaj wygrali „tylko" po 7 partii, ale nie przegrali żadnej. Petrosjan jest mistrzem Moskwy, a Tajmanow — mistrzem Leningradu. Petrosjan liczy obecnie 23 lata i jest najmłodszym arcymistrzem świata, Tajmanow jest znakomitym i znanym pianistą. Miłośnicy filmu zapewne podziwiali go w filmie radzieckim „Koncert Beethovena".

IV miejsce zajął E. Heller (ZSRR) 13 p. Jest on jak wiadomo jednym z najsilniejszych szachistów świata. W listopadzie ubiegłego roku dzielił II i III miejsce w XIX championacie ZSRR, w marcu rb. zajmuje II miejsce w turnieju pamięci Maroczy'ego w Budapeszcie, przy czym w obu turniejach wygrał z mistrzem świata Botwinnikiem. Na olimpiadzie w Helsinkach był postrachem swoich przeciwników na 4-ej szachownicy ZSRR. O jego partii z Unzickerem w Sztokholmie (będzie zamieszczona w grudniowym numerze) można śmiało powiedzieć, że tak umieli grać trzej ludzie na świecie: Czigorin, Alechin i... Heller. Nic dziwnego, że bojowy ten zawodnik jest najbardziej lubiany i popularny wśród młodzieży ZSRR.

V—VIII miejsca podzielili: Jerzy Awerbach (ZSRR), Laszlo Szabo (Węgry), Gedeon Stahlberg (Szwecja) i Svietozar Gligorić (Jugosławia) po 12½ p. System wartościowania Bergera był w tym wypadku korzystniejszy dla Awerbacha, który w ten sposób również zakwalifikował się do „turnieju kandydatów" i otrzymał tytuł arcymistrza.



Arcymistrz radziecki **A. Kotow** zwycięzca turnieju międzystrefowego w Sztokholmie

Dalsze miejsca zajęli: Unzicker (Niemcy Zach.) 11½ p., Eliskases (Argentyna) 10½ p., Pachman (CSR), Pilnik (Arg.) i Steiner (USA) po 10 p., Matanović (Jugosł.) 9 p., Barcza (Węgry) 8 p., Stoltz (Szwecja) 7½, Sanchez (Kolumbia) 7, Wade (N. Zelandia) 6, Vaitonis (Kanada) 5, Golombek (Anglia) i Prins (Holandia) po 4½ p.

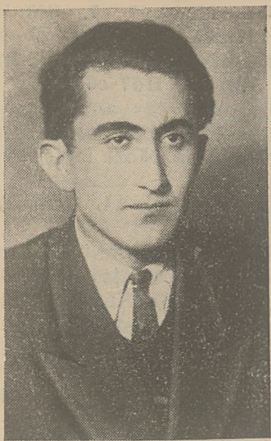
Na marginesie tego turnieju i pięknego zwycięstwa radzieckiej szkoły szachowej było wiele wypowiedzi zachodnio-europejskich autorytetów szachowych. Dla przykładu podaję wyjątek przemówienia Prezydenta FIDE Folke Rogarda, wygłoszonego na uroczystym zakończeniu turnieju w Sztokholmie.

„Zakończony turniej był ważnym wydarzeniem w międzynarodowym życiu szachowym i wejdzie do historii szachów jako jeden z najwybitniejszych. Czym da się objaśnić tak wspaniałe zwycięstwo radzieckich szachistów w tym turnieju? Aby zwyciężyć w tak długim i trudnym turnieju, pierwszy jak również pozostali zwycięzcy muszą posiadać nie tylko ogromną wiedzę i dużą siłę gry. Te walory mają niewątpliwie i inni uczestnicy turnieju. Mnie się wydaje, że bardziej ważnymi zaletami zawodnika to silna wola, dążenie do zwycięstwa oraz prawidłowe ujęcie psychologiczne walki szachowej. Te sportowe i moralne zalety decydują w niemniejszym stopniu aniżeli wiedza i siła gry.

Właśnie takie walory posiadają szachiści radzieccy. Grają oni bardzo śmiało, nie boją się trudności i nie unikają ich, lecz na odwrót stawiają im czoła i pokonywają je. I to jest moim zdaniem przyczyną, że spośród 21 uczestników turnieju miejsca czołowe zajęli wszyscy zawodnicy radzieccy".

Wypowiedź prezydenta FIDE, aczkolwiek charakterystyczna i trafna, nie wyczerpuje jednak całkowicie wielokrotnie stawianego zagadnienia: dlaczego? Dlaczego od roku 1945 szachiści radzieccy z reguły przodują we wszystkich najważniejszych turniejach światowych?

Odpowiedź jest prosta. Przodujący ustrój społeczny — socjalizm — rodzi i rozwija we wszystkich dziedzinach kultury i nauki przodujące idee oraz stwarza najdogodniejsze warunki dla rozwoju talentu i twórczych sił drzemiących w szerokich masach. Również patriotyzm ludzi radzieckich epoki stalinowskiej jest ważnym momentem w sławnych zwycięstwach sportowców radzieckich.



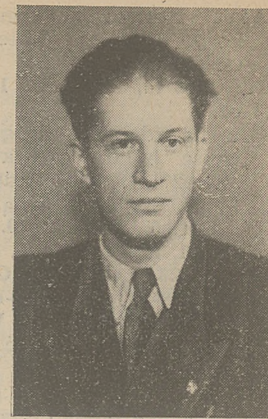
T. Petrosjan



M. Tajmanow



E. Heller



J. Awerbach

TURNIEJ MIĘDZYSTREFOWY W SZTOKHOLMIE — 15.IX — 22.X.1952 r.

L. p.	Nazwisko	Kraj	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	Ilość pkt.
1	Kotow	Z S R R	●	½	½	½	½	1	½	1	1	1	½	1	½	1	1	1	1	1	1	1	1	16½
2	Petrosjan	„	½	●	½	½	½	1	½	½	½	½	1	½	½	½	1	1	½	1	1	1	½	13½
3	Tajmanow	„	½	½	●	½	½	½	½	½	1	½	½	½	1	1	1	½	1	½	½	1	1	13½
4	Heller	„	½	½	½	●	½	0	1	0	1	½	½	1	½	½	1	½	1	1	1	1	½	13
5	Awerbach	„	½	½	½	½	●	½	0	1	½	½	½	½	1	½	½	1	½	1	1	1	½	12½
6	Szabo	Węgry	0	0	½	1	½	●	1	½	½	1	½	½	½	½	1	1	½	½	1	½	1	12½
7	Stahlberg	Szwecja	½	½	½	0	1	0	●	1	½	½	½	½	½	1	1	1	0	1	1	½	1	12½
8	Gligorić	Jugosławia	0	½	½	1	0	½	0	●	0	½	½	½	1	1	½	1	1	1	1	1	1	12½
9	Unzicker	Niemcy Zachodnie	0	½	0	0	½	½	½	1	●	½	½	0	1	½	½	1	1	1	½	1	1	11½
10	Eliskases	Argentyna	0	½	½	½	½	0	½	½	½	●	1	½	0	½	0	½	1	½	1	1	1	10½
11	Pachman	Czechosłowacja	½	0	½	½	½	½	½	½	½	0	●	0	½	½	1	½	½	1	1	½	½	10
12	Pilnik	Argentyna	0	½	½	0	½	½	½	½	1	½	1	●	0	½	½	½	1	0	½	½	1	10
13	Steiner	U S A	½	½	0	½	0	½	½	0	0	1	½	1	●	½	0	0	1	1	½	1	1	10
14	Matanović	Jugosławia	0	½	0	½	½	½	0	0	½	½	½	½	½	●	0	½	1	½	1	½	1	9
15	Barcza	Węgry	0	0	0	0	½	0	0	½	½	1	0	½	1	1	●	1	½	0	0	1	½	8
16	Stolz	Szwecja	0	0	½	½	0	0	0	0	0	½	½	½	1	½	0	●	0	1	1	½	1	7½
17	Sanchez	Kolumbia	0	½	0	0	½	½	1	0	0	0	½	0	0	0	½	1	●	½	0	1	1	7
18	Wade	Nowa Zelandia	0	0	½	0	0	½	0	0	0	½	0	1	0	½	1	0	½	●	½	0	1	6
19	Wajtonis	Kanada	0	0	½	0	0	0	0	0	½	0	0	½	½	0	1	0	1	½	●	½	0	5
20	Golombek	Anglia	0	0	0	0	0	½	½	0	0	0	½	½	0	½	0	½	0	1	½	●	0	4½
21	Prins	Holandia	0	½	0	½	½	0	0	0	0	0	½	0	0	0	½	0	0	0	1	1	●	4½

D Z I A Ł P A R T I I

866

DEBIUT BIRDA

grany na międzynarodowym turnieju w Międzyzdrojach r.b.

Plater **Makarczyk**

1. f2-f4, Sg8-f6. 2. Sg1-f3, d7-d5. 3. g2-g3, c7-c5. 4. Gf1-g2, Sb8-c6. 5. 0-0, Hd8-c7

Przez ustawienie hetmana na c7 czarne chciały prawdopodobnie przygotować posunięcie 6... e5. Plan ten jednak nie został zrealizowany, wobec czego hetman na c7 stoi źle. Lepsze było 5 ... g6.

6. d2-d3, g7-g6

Po 6 ... e5 mogło by nastąpić 7. f:e5, S:e5. 8. S:e5, H:e5. 9. Sc3, Ge7. 10. Gf4, Hh5. 11. Sb5 z przewagą pozycyjną białych.

7. Sb1-c3, d5-d4. 8. Sc3-b5, Hc7-b6

Tu hetman będzie narażony na dalszy atak ze strony skoczka i dlatego należało raczej odejść na d8.

9. Sb5-a3, Gf8-g7. 10. Sa3-c4, Hb6-c7. 11. e2-e4, d4:e3 e.p. 12. Gc1:e3, b7-b6?

Lepsze było 12 ... Sb4 z następującym 13 ... Sb-d5.

13. f4-f5

Do ciekawych powikłań mogło dojść po 13.d4, n.p. 13 ... c:d4? 14 S:d4, Gb7. 15. Sb5, Hb8 (jedyne) 16. Sd6+, e:d6. 17. S:d6+, Kf8. 18. S:b7, H:b7. 19. Hd6+.

13 ... Gc8:f5

Na 13 ... g:f5 następuje 14. Gf4, Hb7. 15. Sf-e5, Gd7. 16. S:d7, S:d7. 17. Hh5 z atakiem. Można jednak było nie przyjąć ofiary piona grając n.p. 13 ... Gb7.

14. Sf3-e5, Sc6:e5

Teraz czarne muszą już oddać jakość, gdyż 14...Gd7? przegrywa natychmiast: 15.S:d7, S:d7. 16.Hf3 z jednoczesnym atakiem na skoczka c6 i piona f7. Na tym właśnie polegała kombinacja białych, zapoczątkowana 13-tym posunięciem.

15. Gg2:a8, Se5:c4. 16. d3:c4.

W wyniku kombinacji białe zdobyły jakość za piona, lecz wskutek niekorzystnej konfiguracji pionów (białe mają trudnego do wyzyskania zdwojonego piona na linii „c", czarne natomiast mają silne piony „e" i „f") przewaga białych jest złudna.

16... Sf6-g4?

Atak rozpoczęty tym ruchem szybko się skończy. Należało przede wszystkim roszować.

17. Ge3-f4, Hc7-c8. 18. Hd1-f3, Sg4-e5.

Gra na zdobycie drugiego piona za jakość byłaby ryzykowna, np. 18 ... G:b2?! 19. Gb7, Hd8. 20. Wd1, Gd4+. 21. Kg2 z groźbą 22.c3.

19. Gf4:e5, Gg7:e5. 20. Ga8-c6+, Ke8-f8. 21. c2-c3, Ge5-f6. 22. Gc6-b7, Hc8-c7. 23. Gb7-e4, Gf5:e4. 24. Hf3:e4, Kf8-g7. 25. Wa1-d1. Gf6-e5. 26. He4-d5, Wh8-f8. 27. Wf1-f3.

Tu białe mogły przejść do lepszej końcówki za pomocą 27. Hd7! G:g3. 28. H:c7 (niejasne 28. h:g3, H:g3+ i cztery wolne piony czarnych w połączeniu z możliwościami wiecznego szacha równoważą stratę wieży) (Uwagę w nawiasie uważamy za niesłuszną. Red.)
G:c7. 29. Wd7, Gd6. 30. W:a7, chociaż i w tym wariancie przewaga pionowa czarnych na skrzydle królewskim daje im znaczne kontrszanse.

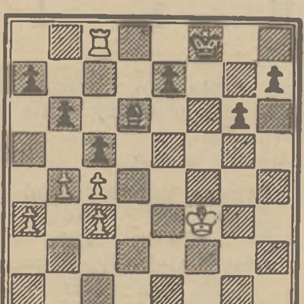
27. ... Ge5-d6. 28. Kg1-g2, f7-f5. 29. Wf3-e3, Hc7-c8. 30. We3-e6, Wf8-f7. 31. Wd1-e1, Hc8-d7. 32. We1-e2, Hd7-c7. 33. a2-a3, Wf7-f8. 34.b2-b4, f5-f4.

Czarne nie mogą bezczynnie czekać, aż białe ukończą wstępne przygotowania na skrzydle hetmańskim (ustawiając piony na b5 i a4), przerwą partię po 40. ruchu i mając zapewnione remis — w domu spokojnie będą szukać wygrywającego planu.

35. We2-f2?

Białe ofiarowują piona, aby doprowadzić do końcówki, w której wieża będzie miała olbrzymią przewagę nad gońcem, nie doceniają przy tym jednak siły trzech wolnych pionów czarnych. Należało grać po prostu 35. g:f4, W:f4. 36. b5 z szansami na zwycięstwo.

35. ... f4:g3 36. wf2:f8 Kg7:f8 37. h2:g3. Albo 37. Hf3+ Kg7 38. h:g3 c:b4 39. c:b4 H:c4. **37... Gd6:g3. 38. We6-c6, Hc7-f4. 39. Hd5-f3, Hf4:f3+. 40. Kg2:f3, Gg3-d6. 41. Wc6-c8+.**



W tej, wbrew pozorom bardzo trudnej do dokładnego przeanalizowania, lecz zarazem i ciekawej pozycji — partię przerwano. Wynikiem partii, który z uwagi na ówczesny stan turnieju mógł zadecydować o prowadzeniu wśród Polaków — emocjonowali się wszyscy polscy uczestnicy turnieju.

41. ... Kf8-f7. 42. Wc8-a8.

W analizie domowej czarne liczyły na 42. Kg4, h5+. Wprawdzie ustawienie białego króla na h4 istotnie hamuje dalsze posuwanie się obu złączonych pionów, ale za to umożliwia marsz piona „e". Obawiałem się mianowicie następującego wariantu: 43. ... e5! 44. Wa8, e4. 45. W:a7+, Ke6 i nie wolno grać na zdobycie piona b6, gdyż po 46. Wb7? e3 czarne wygrywają.

(A mimo to okazuje się że właśnie 42. Kg4 prowadziło do wygranej: 42... h5+ 43. Kh4 e5 44. Wa8 e4 45. W:a7+ Ke6 i teraz rzecz jasna nie 46.wb7?, lecz 46. Kh3! e3 47. Kg2 h4 48. Wh7 g5! 49. Kf3 Gf4! 50. Ke2!! Kf5 51. b:c5 b:c5 52. a4 z wygraną. I. G.)

Wydaje się, że 43. Kh3 (zamiast 43. Kh4) również prowadzi do trudnej do utrzymania końcówki, np. 43. Kh3, Kf6. 44. Wa8, Ke5. 45. W:a7, c:b4. 46. c:b4, Kd4. 47. Wb7, K:c4. 48. W:b6, g5.

42. ... h7-h5. 43. Kf3-g2!

Białe dążą do ustawienia króla na h3, ale dopiero w momencie, gdy czarne zagrają pionem na g5, a więc stracą jedno tempo w stosunku do wariantów, podanych w poprzedniej uwadze.

43. ... g6-g5. 44. Kg2-h3, c5:b4.

Wśród powodzi możliwości (marsz królem na skrzydło hetmańskie, posuwanie piona „e", natychmiastowy marsz pionów na skrzydle królewskim, lub uprzednie podprowadzenie tam króla) czarne wybierają wariant prawdopodobnie najlepszy, a w każdym razie gwarantujący im remis.

45. c3:b4, Gd6-e5. 46. c4-c5, b6:c5. 47. b4:c5, Kf7-e6. 48. Wa8:a7, g5-g4+. 49. Kh3-h4, Ke6-d5!

Po 49. ... Gf6+? czarne mogły by przegrać w następujący, zadaniowy sposób: 50. K:h5, g3. 51. Wa8, Kf7. 52. Wd8, g2. 53. Wd1, Gd4 (pozornie czarne zdobywają wieżę, gdyż białe nie mogą być gońca, chyba, że nastąpiłoby to z szachem. W tym celu białe zmuszają czarnego króla do wkroczenia na linię „d") 54. c6! Ke6 55. c7!! Kd7 56. W:d4+ i białe wygrywają.

50. Kh4:h5, g4-g3. 51. Wa:e7, g3-g2. 52. We7-d7+, Kd5:c5. 53. Wd7-d1, Ge5-d4. Kh5-g4, g2-g1, H+. 55. Wd1:g1, Gd4:g1. 56. a3-a4, Kc5-b6 i (stwierdziwszy, że czarnym nie spadła chorągiewka... — red.) partię oddano za remis.

(Uwagi międzynarodowego mistrza K. Plątera).

867

PARTIA HISZPAŃSKA

grana w międzynarodowym turnieju w Międzyzdrojach rb.

Tarnowski — Makarczyk

1. e2-e4. e7-e5. 2. Sg1-f3, Sb8-c6. 3. Gf1-b5, d7-d6. 4. d2-d4, Gc8-d7. 5. O-O, Sc6:d4

Słabe posunięcie, po którym białe osiągają lepszą pozycję. Lepiej 5. ... e:d4 lub 5. ... Sf6.

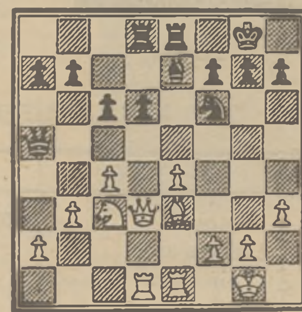
6. Gb5:d7+, Hd8:d7. 7. Sf3:d4, e5:d4. 8. Hd1:d4, Sg8-f6. 9. c2-c4, Gf8-e7. 10. Sb1-c3, 0-0. 11. h2-h3, Wf8-e8. 12. Wf1-e1, Hd7-c6

Czarne nie mają gry ani w centrum ani na skrzydłach i nie widzą jak się wyswobodzić. Może lepiej było grać 12. ... a6.

13. b2-b3, Hc6-b6. 14. Hd4-d3, c7-c6

Czarne zapobiegają ewentualnemu Sc3-d5 natomiast powstaje słabość na linii „d" (pion d6). Ale ostatecznie czyż ma to już wystarczyć białym do wygrania partii?!

15. Gc1-f4, Wa8-d8. 16. Wa1-d1, Ge7-f8. 17. Gf4-g5, Gf8-e7. 18. Gg5-e3, Hb6-a5



19. Sc3-e2

Białe chcą przerzucić skoczka na g3, sądząc, iż czarne nie mogą grać d6-d5, na co może nastąpić 20. c:d5, c:d5. 21. e5 itd. Manewr ten jednak taktycznie chybiony i pozwala czarnym na wyrównanie partii.

19. ... d6-d5. 20. c4:d5

Białe nie dostrzegają maleńkiego taktycznego podstępu przeciwnika i brną dalej, pogarszając swoją pozycję.

20. ... Ge7-b4!

Strategicznie świetna pozycja nagle staje się „na łeb na szyję" przegraną. Gdyby nie niedociągnięcia taktyczne, które zdarzały się często mistrzowi Tarnowskiemu od pierwszych rund turnieju w Międzyzdrojach — niewątpliwie on i tylko właśnie on nie tylko osiągnąłby pierwsze miejsce wśród Polaków, ale w ogóle zwyciężyłby w turnieju. Niestety grube przeoczenia taktyczne, np. w partiach z dr Szilym i Milevem pozbawiły go zasłużonych laurów.

21. We1-f1, Sf6:e4. 22. Ge3-d4, Wd8:d5. 23. Hd3-e3, Gb4-d2. 24. He3-f3, Ha5:a2. 25. Wd1-a1, Ha2-c2. 26. Wa1:a7, Se4-g5. 27. Hf3-g4, f7-f5. 28. Hg4-h5, g7-g6. 29. Hh5-h4, Hc2-e4

Można było brać skoczka e2, lecz w niedoczasie czarne wolały wybrać grę ostrożniejszą.

30. f2-f4, He4:e2. 31. Gd4-f6, Gd2-e3+. 32. Kg1-h2, He2:f1. 33. Wa7-a1, Sg5-f3+

Czarnym pozostały tylko dwie minuty czasu, ale na szczęście nie na 7 ruchów, a tylko na 2, a mianowicie (po 34. g:f3) Wd2+ i Hg2 mat względnie Gf4 mat, Wobec powyższego **białe się poddały.**

(Uwagi: mistrza międzynarodowego mgr K. Makarczyka

868

PARTIA HISZPAŃSKA

grana w turnieju międzynarodowym w Międzyzdrojach rb.

Tarnowski **Pytlakowski**

1. e2-e4, e7-e5. 2. Sg1-f3, Sb8-c6. 3. Gf1-b5, a7-a6. 4. Gb5-a4, Sg8-f6. 5. 0-0, Gf8-e7. 6. Wf1-e1, b7-b5. 7. Ga4-b3, 0-0

Czarne przygotowują t.zw. „atak Marshall'a, polegający na tym, że po 8. c3 zagrają 8. ... d5 i oddając piona otrzymają długotrwałą inicjatywę.

8. d2-d4

Teoria uważa to posunięcie za najsilniejsze i traktuje je wyłącznie jako środek niedopuszczający do zastosowania „ataku Marshalla". Tymczasem zaś posunięcie to niedopuszcza także do głównej odmiany obrony Czigorina, którą uważam za wygodniejszą dla czarnych od kontynuacji w partii.

8. ... d7-d6

Najlepsze! Po 8. ... S:d4. 9. G:f7+, W:f7. 10. S:e5, Sc6! 11. S:f7 K:f7 12. e5 Se8 13. Hd5+ Kf8 14. We3, lub 8. ... e:d4. 9. e5, Se8. 10. Gd5 białe w obu wypadkach uzyskują przewagę.

9. c2-c3, Gc8-g4. 10. d4-d5, Sc6-a5. 11. Gb3-c2, c7-c6. 12. d5:c6

Pozycja ta uważana jest przez teorię za wygodną dla czarnych. Keres poleca w tym miejscu 12. ... S:c6 poczem na 13. Sb-d2 — 13. ... b4 z dobrą grą dla czarnych. Jednakże białe mogą zagrać silniej: 13. Gg5 i wobec słabości punktów d5 i d6 czarne muszą jeszcze walczyć o wyrównanie.

12. ... Hd8-c7. 13. Sb1-d2, Sa5:c6. 14. Sd2-f1, Wa8-d8. 15. Sf1-e3, Gg4-e6

Trudno ocenić, czy posunięcie to jest gorsze od 15. ... Gc8, jak było zagrane w partii Tarnowski — Pogats, Szczawno-Zdrój, 1950.

16. Sf3-g5, d6-d5?

To posunięcie jest przyczyną dalszych poważnych trudności czarnych. Jeśli czarne zdecydowały się zrezygnować z pary gońców, to należało posunięciem 16. ... h6 zmusić białe do wymiany na e6, poczem silne centrum i otwarta linia „f" równoważyłyby w pewnym stopniu parę gońców i atak białych.

17. e4:d5, Ge6:d5. 18. Se3:d5, Wd8:d5. 19. Hd1-f3, Wd5-d8

Konieczny odwrót. Groziło 20. S:h7, zaś na 19. ... Wf-d8 nastąpiłoby 20. Gb3.

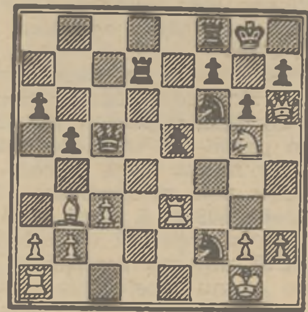
20. Hf3-h3, g7-g6

Znowu jedyne. Po 20. ... h6. 21. Se4 atak białych rozwijał się bardzo szybko.

21. Gc1-e3, Sc6-b4

Ciekawy wariant mógłby wyniknąć po 21. ... Sa5 z groźbą 22. ... Sc4. Białe mogły wówczas zagrać 22. Se6, f:e6. 23. H:e6+, Kh8. 24. Gb6, Hc6. 25. W:e5, Wd6! 26. H:e7, We8. 27. G:a5, W:e7. 28. W:e7 i przy równowadze materialnej zachowywały one przewagę pozycyjną.

22. Gc2-b3, Sb4-d3. 23. We1-e2, Ge7-c5. 24. Hh4-h6, Wd8-d7. 25. Ge3:c5, Hc7:c5. 26. We2-e3, Sd3:f2?



Czarne broniły się bardzo dobrze, ale teraz korzystają z okazji aby niepotrzebnie ożywić atak białych. Należało grać prosto 26. ... Wf-d8 i na 27. Wf3 nie 27. ... Sf4 z powodu 28. g3, Sh5. 29. S:h7, lecz 27. ... Hb6 i białym trudno znaleźć obiecującą kontynuację.

27. Sg5:h7!

Kontruderzenie, którego czarne nie doceniały bijąc skoczkiem na f2.

27. ... Sf6:h7. 28. Kg1:f2

W wyniku tej niefortunnej dla czarnych wymiany białe pozbyły się groźnego czarnego skoczka, drugi zaś skoczek czarny został zupełnie zdeplasowany na polu h7, ponadto osłabiona została linia „h" i powstała groźba bicia na g6. Wszystko to zaś za cenę chwilowego związania pozycji białego króla.

28. ... Wd7-d2+

Nie 28. ... Wd3? 29. H:g6+.

29. Kf2-f1, Hc5-b6. 30. We3-f3, Wd2:b2 31. Wa1-e1, a6-a5?

Błąd przyśpieszający przegraną. Trudno jednak wskazać dla czarnych dobrą kontynuację, np. po 31. ... e4. 32. W:e4, Wb1+. 33. Ke2, Wb2+. 34. Kd3, Hd8+. 35. Wd4, Hg5. 36. H:g5, S:g5. 37. Wg3, względnie 34. ... Hg1. 35. W:f7! i białe dostawały lepszą pozycję

32. Hh6-c1, Wb2:b3. 33. a2:b3, Sh7-f6. 34. Hc1-g5, Kg8-g7. 35. Wf3-h3, Wf8-h8. 36. We1-e3, Wh8-h5. 37. Wh3:h5, Sf6:h5. 38. Hg5:e5+, f7-f6. 39. He5-e7+, Kg7-h6. 40. g2-g4, Sh5-f4. 41. h2-h4, Sf4-d5. 42. He7-f8+, Kh6-h7. 43. Hf8-f7+, Kh7-h6. 44. We3-e8, Sd5-e3+. 45. Kf1-e2 i czarne poddały się.

(Uwagi mistrza A. Tarnowskiego)

869

OBRONA GRÜNFELDA

grana w międzywojewódzkich zawodach Kraków — Śląsk w Krakowie rb.

Gałuszka (Kraków) **Byrtek** (Śląsk)

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, g7-g6. 3. Sb1-c3, d7-d5. 4. c4:d5, Sf6:d5. 5. e2-e4, Sd5-b6. 6. Gc1-e3.

Awerbach w uwagach do partii Petrosjan — Bolesławski (XVII Championat ZSRR, 1949)) uważa za najlepsze 6. h3. W partii tej nastąpiło 6. h3! Gg7. 7. Sf3, 0-0. 8. Ge2, c6 (lepsze niż 8. ... Sc6. 9. Ge3, f5. 10. d5, Se5. 11. e:f5, G:f5. 12. 0-0, S:f3+. 13. G:f3, Sc4. 14. Gg5 z przewagą białych, jak w partii Bondarewski — Awerbach, XVIII Championat ZSRR, 1950) 9. Gg5, Ge6. 10. 0-0, f6 (zasługiwało na uwagę 10. ... Gc4) 11. Ge3, Gf7. 12. Hd2, We8. 13. Wf-d1, Sa6 (ryzykowne) 14. G:a6, b:a6. 15. b3, a5. 16. Wa-c1 z równą grą.

Pachman uwzględnia w swej książce „Theorie Moderniho Sachu", tom IV, str. 123, tylko 6. Sf3, Gg7. 7. Ge2, O-0. 8. Ge3, Gg4. 9. Hd2 Sc6 10. Wd1, G:f3. 11. G:f3 (11. g:f3, e5. 12. d5, Sd4!) Sc4 z wyrównaniem, jak w partiach Lewenfisz — Lilienthal, XV Championat ZSRR, oraz Fridsztajn — Bronsztajn, Championat Moskwy 1947:9. ... G:f3. 10. g:f3, Sc6. 11. d5,Se5. 12. b3, e6. 13. f4, Sd7. 14. Wa-c1, He7. 15. Sb5, e:d5. 16. e:d5, c6. 17. d:c6, b:c6. 18. Hd6, Sd5 itdt. Lecz białe mogły grać lepiej: 9. 0-0, np. 9. ... Sc6. 10. d5, G:f3. 11. g:f3, Se5. 12. Gd4 i utrzymać przewagę.

6. ... Gf8-g7. 7. f2-f3.

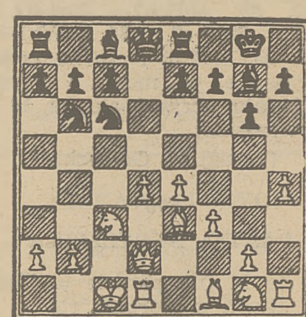
Należało rozważyć, czy białe nie mogły tu grać 7. Gd3, poczym 8. Sg-e2, lecz nie chciały one ryzykować tu ruchu Gd3, wyglądającego antypozycyjnie w tym debiucie.

7. ... 0-0. 8. Hd1-d2, Wf8-e8.

9. 0-0-0.

Jeśliby czarne grały a7-a5 teraz, lub w poprzednim ruchu — wówczas białe odpowiedziałyby a2-a4.

9. ... Sb8-c6. 10. h2-h4.



Logiczne następstwo 9. 0-0-0.

10. ... Sc6-a5.

Czarne prowokują tym ruchem odpowiedź białych, lecz tracą tempa skoczkami w bardzo ścieśnionej dla siebie pozycji, nie odważając się na żadną śmielszą kontrakcję. Jeśli 10. ... h5 to po 11. Sh3 wraz z Sf4 i Ge2 i białe rozbiłyby szybko królewskie skrzydło przeciwnika.

11. b2-b3, Sb6-d7. 12. h4-h5, Sa5-c6. 13. h5:g6, h7:g6.

Gdyby czarne grały 13. ... f: g6 to 14. Gc4+, e6. 15. g4 ze świetną pozycją białych.

14. g2-g4, Sd7-f8. 15. Sg1-e2, e7-e6. 16. Ge3-h6, Gg7:h6.

Jeśli 16. ... Gh8? to 17. G:f8, W:f8. 18. W:h8+! K:h8. 19. Hh6+, Kg8. 20. e5 z wygraną białych.

17. Hd2:h6, Hd8-f6. 18. e4-e5, Hf6-g7. 19. Hh6-g5,a7-a6.

Na 19. ... Sh7 nastąpiłoby oczywiście 20. W:h7!, K(H):h7. 21.Se4! z wygraną białych, np. (po 20. ... K:h7) 21. ... Hf8. 22. Sf6+, Kg7. 23. S:e8+, H:e8. 24. Sf4, He7 (lub 24. ... f6, albo 24. ... f5-. 25. Hf6+). 25. Sh5+, Kh7. 26. Sf6+, Kg7. 27. Wd2, Ha3+. 28. Kb1, Sb4. 29. Wh2 itd.

20. Sc3-e4, f7-f5. 21. e5:f6 e.p., Hg7-d7.

Jeśli 21. ... Hf7 to 22. Hh6, Sh7. 23. Sg5.

22. Se2-f4, Sc6:d4.

Czarne mają oczywiście zupełnie przegraną pozycję i dalsze ich ruchy są aktem determinacji.

23. f6-f7+.

Białe, pewne wygranej, nie grają tu dokładnie. Znacznie szybciej rozstrzygało 23. S:g6 (grozi Se7++ i Se5+) Hc6+. 24. Gc4 i czarne nie mogą obronić się przed matem.

23. ...Hd7:f7. 24. Se4-f6+, Kg8-g7. 25. Sf6:e8+.

Znowu niedokładność. Precyzyjniejsze było 25. S4-h5+, Kh8. 26. Hh6+, Sh7. 27. Sf4 i czarne są bezsilne wobec gróźb S:g6+ oraz H:h7+!

25. ... Hf7:e8. 26. Hg5-e5+, Kg7-f7. 27, Wd1:d4.

Bardzo dobre było też 27. S:g6.

27. ... c7-c5. 28. Sf4-d5.

28. Hc7+ wygrało również szybko.

28. ... e6:d5. 29. Wd4-f4+, Gc8-f5.

Wymuszone.

30. Hc5:d5+, He8-e6. 31. Gf1-c4, Kf7-e7. 32. Hd5:b7+, He6-d7. 33. Hb7:a8, Hd7-c7. 34. Wh1-e1+, Sf8-e6. 35. Wf4:f5 i czarne poddały się wreszcie, co mogły i powinny były śmiało uczynić akurat 10 ruchów wcześniej.

(Uwagi M. Gałuszki)

870

PARTIA SYCYLIJSKA

grana na X Olimpiadzie w Helsinkach w sierpniu rb.

Stoltz (Szwecja) — **Evans** (USA)

1. e2-e4 c7-c5 2. Sg1-f3 d7-d6 3. c2-c3 Sg8-f6 4. Hd1-c2.

Bardzo rzadko stosowany system, mający na widoku dwa cele: strategiczny — walkę o centrum (po d2-d4, c5:d4 białe chcą odbić pionem „c") oraz taktyczny — uniknięcie całego „balastu" teoretycznych wariantów związanych z normalnymi systemami partii sycylijskiej. W wielu wypadkach partia może przejść teraz na tory przypominające nieco odmiany partii hiszpańskiej lub francuskiej. Na X Olimpiadzie ten mało zbadany debiut przeszedł swój pierwszy poważny chrzest bojowy: Szwedzi rozegrali nim cały szereg partii z naogół zadowalającym wynikiem.

4. ... e7-e6

Najdorf uważa za najlogiczniejsze 4. ... Hc7, gdyż jego zdaniem w partii sycylijskiej pole c7 jest naturalnym polem dla czarnego hetmana, a nie można tego samego powiedzieć o polu c2 dla białego.

5. d2-d4 Hd8-c7 6. d4:c5 d6:c5

Wchodziło również w rachubę i 6. ... H:c5, aby nie uszczuplać pionowego stanu posiadania w centrum, co jednak po 7. Ge3 połączone byłoby ze stratą czasu, jak również osłabieniem piona d6.

7. Gc1-g5 Gf8-e7 8. Sb1-d2 Sb8-c6 9. Gg5-h4! 0-0 10. Gh4-g3 Ge7-d6 11. Sd2-c4 Gd6:g3 12. h2:g3 e6-e5

Na tę pozycję liczyły czarne, mniemając słusznie, że otwarta linia „h" nie da białym realnego ataku — nie udało im się jednak w zupełności wyrównać gry. Białe stoją nieco swobodniej i panują nad ważnymi polami d5 i f5, podczas gdy analogiczne pola d4 i f4 są niedostępne dla czarnych skoczków.

13. Sc4-e3 Sc6-e7 14. Gf1-c4 a7-a6

Prawdopodobnie lepsze było proste 14. ... b6 i 15. ... Gb7 z naciskiem na piona e4. Ewentualne 15. Gd5, Se:d5, 16. S:d5. S:d5 17. e:d5, f5 byłoby korzystne raczej dla czarnych.

15. Wa1-d1 b7-b5 16. Gc4-d5 Wa8-b8

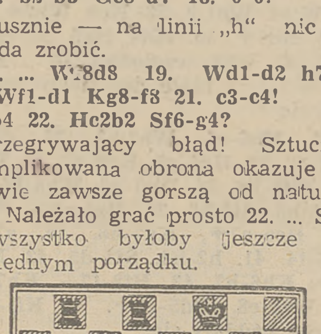
Ostrożniejszę było 16. ... Gb7 natomiast 16. ... Se:d5 byłoby już teraz niedobre wobec 17. e:d5! z groźbami 18. d6 i 18. Sg5 z bardzo nieprzyjemnymi dla czarnych komplikacjami.

17. b2-b3 Gc8-d7 18. 0-0!

Słusznie — na linii „h" nic się nie da zrobić.

18. ... Wf8d8 19. Wd1-d2 h7-h6 20. Wf1-d1 Kg8-f8 21. c3-c4! b5-b4 22. Hc2b2 Sf6-g4?

Przegrywający błąd! Sztuczna, skomplikowana obrona okazuje się prawie zawsze gorszą od naturalnej. Należało grać prosto 22. ... Sg6! i wszystko byłoby jeszcze we względnym porządku.



23. Gd5:f7!!

Grom z jasnego nieba! Posunięcie niezwykle piękne i będące wstępem do ostro obliczonej kombinacji.

23. ... Kf8:f7

Jeżeli 23. ... S:e3 to 24. f:e3, K:f7 (praktycznie wymuszone) 25.S:e5+ i 26. S:d7 lub ew. (po 25. ... Ke8) jeszcze silniej 26. W:d7 i białe zostają z dwoma pionami przewagi zachowując bardzo silny atak.

24. Se3:g4 Gd7:g4 25.Sf3:e5+ Hc7:e5

Rozpaczliwa kontrkombinacja...

26. Hb2:e5 Gg4:d1 27. Wd2:d8 Wb8:d8

Sytuacja wyjaśniła się, czarne zdobyły trzy figury za hetmana, ale białe mają „nadmiar" pionów, a czarne figury nie współdziałają ze sobą.

28. He5:c5 Wd8-d2 29. Hc5-b4 Wd2:a2 30. c4-c5 Wa2-c2 31. f2-f4 Gd1-e2 32. Hb4-d4! g7-g6 33. Hd4-d6 Ge2-g4 34. f4-f5! g6:f5 35. e4-e5 Gg4-h5 36. Hd6-f6+ Kf7-e8 37. e5-e6 Ke8-d8 38. Hf6-d4+ Kd8-e8

Jeśli 38. ... Kc8(c7) to 39. Hd7+.

39. Hd4-h8+ i czarne poddały się.

(Uwagi St. Gawlikowskiego)

871

PARTIA SYCYLIJSKA

grana na X Olimpiadzie w Helsinkach w sierpniu rb.

Mangini (Brazylia) — **Stahlberg** (Szwecja)

1. e2-e4 c7-c5 2. Sg1-f3 Sb8-c6 3. d2-d4 c5:d4 4. Sf3:d4 Sg8-f6 5. Sb1-c3 d7-d6 6. Gf1-e2 e7-e6 7. Gc1-e3 a7-a6 8. 0-0 Hd8-c7 9. f2-f4 Gf8-e7 10. Ge2-d3

Jak wykazały długoletnie doświadczenia jest to najlepsze pole dla gońca w prawie wszystkich odmianach tego wariantu. „Modniejszy" dziś manewr Bolesławskiego Hd1-e1-g3 prowadzi z przestawieniem posunięć do analogicznych pozycji.

10. ... 0-0 11. Hd1-f3 Gc8-d7 12. Hf3-g3 Kg8-h8

Ważne posunięcie obronne, za nieco precyzyjniejsze uchodzi jednak uprzednia wymiana na d4 z dalszym b7-b5. Niektóre autorytety uważają nawet tę wymianę za jedyną drogę, na której czarne mogą uzyskać wyrównanie.

13. Sd4:c6! Gd7:c6 14. Ge3-d4 b7-b5 15. e4-e5

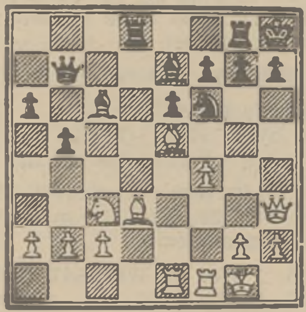
Przypuszczalnie nieco zbyt pośpieszne. Lepsze było zapobiegawcze 15. a3 po czym białe zachowałyby, jak zresztą zwykle dzieje się w tym wariancie — długotrwałą inicjatywę na królewskim skrzydle.

15. ... d6:e5 16. Gd4:e5

I to jest bardzo silne, czarnym udaje się jednak wynaleźć nieoczekiwaną i jak się zdaje zadowalającą obronę. W duchu pozycji było chyba raczej 16. f:e5! po czym przed

czarnymi stałyby jeszcze trudniejsze zadania.

16. ... Hc7-b7 17. Wa1-e1 Wf8-g8! 18. Hg3-h3 Wa8-d8!



Świetna pointe'a, jedynego zresztą, obronnego planu. Do natychmiastowej przegranej prowadziły natomiast dwie inne obrony przed groźbą G:f6, a to 18. ... g6? lub 18. ... h6? na co nastąpiłoby poprostu 19 g4 i 20 g5. (odrazu lub po pewnych przygotowaniach w wypadku 18. ... h6?)

19. We1-e2?

Niedociągnięcie w ataku. Należało mimo wszystko grać konsekwentnie 19. G:f6! W:d3! 20.c:13! (nie 20. G:g7+? W:g7. 21. c:d3, W:g2+ i czarne wygrywają) g:f6. 21. We2! (21. g3? Gc5+). Czarne miałyby coprawda wówczas poważne kontrszanse dzięki otwartej linii „g" i parze gońców, ale białym pozostałaby „czysta" jakość więcej, którą może udałoby się kiedy zrealizować. Teraz karta odwraca się.

19. ... b5-b4! 20. Ge5:f6 Wd8:d3 21. c2:d3! g7:f6 22. Sc3-e4

Niestety wymuszone, gdyż jednocześnie „wisiał" i skoczek i pion g2. Teraz dokładnie widzimy różnicę między biciem na f6 w 19. i 20. posunięciu. Atak przechodzi do czarnych.

22. ... f6-f5 23. Se4-g5?

Zrozumiałym jest, że białym trudno było zdecydować się na definitywne wyeliminowanie z gry swego hetmana ruchem 23. Sg3 i wolą one z dwojga złego oddać piona, aby nieco uprościć pozycję i zlikwidować czarną parę gońców. Najprawdopodobniej jednak ten właśnie ruch okazuje się rozstrzygającym błędem, po którym partia białych staje się nie do utrzymania. Analitycznie natomiast nie udało nam się znaleźć wygranej dla czarnych po 23. Sg3! Jeżeli np. 23. ... Wg4 (z groźbą 24. ... Wh4) to 24. Hh6! Wh4. 25. Sh5 i zagrożone matem na g7 czarne nie mają prawdopodobnie nic lepszego, jak powtórzenie posunięć 25. ... Wg4 (grozi 26. ... Wg6) 26. Sg3 itd. Inną możliwością jest 23. ... Hb6+ 24. Kh1! (oddanie jakości 24. Wf2, Gc5 byłoby conajmniej niepotrzebną wielkodusznością!) Wg4. 25. Hh6, Wh4. 26. Sh5, Hd4 i tutaj jednak nie widać w jaki sposób mogą czarne wzmocnić decydująco swą pozycję i wykorzystać niekorzystne uplasowanie białego hetmana i skoczka na linii „h", dla strzeżenia których potrzebne są jednak przecież aż trzy figury czarne: hetman, wieża i goniec e7.

23. ... Ge7:g5 24.f4:g5 Wg8:g5 25. Hh3-e3

Groziło b. silne 25. ... Hb6+ 26. Kh1 (26. Wf2? W:g2+) Hd4 i po odpowiednich przygotowaniach f5-f4-f3. Białe postanawiają wobec tego wprowadzić do gry hetmana i decydują się na kontratak, co będzie jednak połączone z oddaniem jeszcze jednego piona.

25. ... h7-h6!

Oczywiście nie 25. ... W:g2+? 26. W:g2, G:g2. 27. He5+, f6 (27. ... Kg8. 28. Hg3+) 28. H:f6+, Hg7. 29. H:g7.+, K:g7. 30. K:g2 itd.

26. Wf1-c1 (?)

Konsekwentnie, ale jednak chyba nie najlepiej. Bardzo poważnie wchodziło w rachubę prozaiczne i pasywne, ale w każdym razie solidne 26. Wf-f2 z dużymi szansami na obronę. Była to, jak się zdaje, ostatnia nadzieja. Zamierzony przez białe kontratak skończy się bardzo smutnie, gdyż białe jak się zdaje nie przewidziały zadaniowego 31. posunięcia przeciwnika.

26. ... Gc6:g2! 27. h2-h4 Wg5-g6 28. We2-c2 Kh8-h7 29. Kg1-h2 Hb7-b8+! 30. Wc2-c7 Hb8-d8 31. Wc1-c4

31. W:f7+? Kg8! prowadziło do natychmiastowej katastrofy: 32. Wf-c7 (32. Wc-c7? H:h4+. 33. Kg1, Hh1+. 34. Kf2, Hf1 mat) H:h4+. 33. Kg1, Gf3+. 34. Kf1, Hh1+. 35. Kf2, Wg2+! 36. K:f3, Hh3+. 37. Kf4, Wg4+. 38. Ke5, H:e3+ itd.

31. ... Gg2-e4!! 32. Wc7:f7+!

Jeszcze najlepsze, po 32. W:e4? H:c7+ tracą białe wieżę (33. We5, f6, albo 33. Wf4, Wg4) a po 32. d:e4? rozstrzyga 32. ... H:h4+. 33. Hh3, Hf2+ i mat w następnym posunięciu. Inne próby obrony punktu h4 również zawodzą, np. 32. Kh3, Wg4. 33. Hf2 (33. He1, H:d3+. 34. Kh2, Wg2+. 35. Kh1, Hh3 mat) H:d3+!. 34. Kh2. Wg2+, albo 32. He1 (32. Hh3, Wg2+. 33. H:g2, G:g2. 34. K:g2, H:d3 i falanga czarnych pionów decyduje szybko, lub 32. Hf2, Wg2+ itd.) H:d3 z groźbami 33. ... Wg2+ lub 33. ... Hd6+ ze zwycięskiem atakiem czarnych.

32. ... Kh7-g8 33. Wc4:e4 Kg8:f7 34. He3-a7+

Nie ma nic lepszego. 34. W:b4, Hd6+. 35. Hf4, H:f4+. 36. W:f4 prowadziło do gry jak w partii, a w przeciwnym razie utrzymają czarne swego piona przy niesłabnącym ataku.

34. ... Hd8-e7 35. Ha7:e7+ Kf7:e7 36. We4:b4

Po bardzo burzliwym przebiegu partia przeszła do końcówki wieżowej, równej materialnie, pozycyjnie jednak przegranej dla białych, których król został nieszczęśliwie odcięty na linii „h". Zakończenie jest typowe i bardzo pouczające.

36. ... Ke7-f6!

Jak zwykle w takich końcówkach decyduje czas i przestrzeń, materiał natomiast odgrywa mniejszą rolę. Dlatego też czarne przede wszystkim uaktywniają króla, nie troszcząc się zupełnie o los piona „a".

37. Wb4-a4

Jeśli 37. d4 to 37. ... f4! i król przenika przez f5 wgłąb pozycji białych.

37. ... Kf6-e5 38. Wa4:a6 f5-f4 39. Wa6-a8

Albo 39. Wa4, f3. 40. We4+, Kf5. 41. We1, Wg2+. 42. Kh3 (42. Kh1, Kf4! 43. We4+, Kg3) We2! 43. Wf1, Kf4. 44. Wb1 (44. a4, Ke3. 45. Kg3, Wg2+. 46. Kh3, W:b2. 47. Kg3, Wg2+. 48. Kh3, Ke2. 49. Wa1, Wg8. 50. Wa2+, Ke3. 51. a5, f2. 52. Wa1, Wg1) Ke3. 45. Kg3 (45. Wf1, W:b2. 46. Kg3, Wg2+. 47. Kh3, W:a2) Wg2+. 46. Kh3, Ke2! 47. b4, Wg8. 48. Wb2+ (inaczej 48. ... f2) Ke3. 49. Wb1, f2. 50. Wf1, Wg1 i czarne wygrywają.

39. ... Ke5-d4 40. Wa8-a4+ Kd4-e3 41. Wa4-e4+ Ke3-f3 42. h4-h5 Wg6-g2+

Redagowany przez K. Opoczensky'ego „Bulletin International" podaje tu nieco inną kolejność posunięć: 42. Kh3, Wg2 (???) 43. h5, co wydaje się być grubym nieporozumieniem, gdyż wówczas białe wygrałyby ruchem 43. W:f4+ (zamiast 43. h5 (??), a obie strony znajdowały się już przecież po kontroli czasu. Natomiast fiński biuletyn „X Shakki — Oliympialaiset" podaje kolejność właściwą.

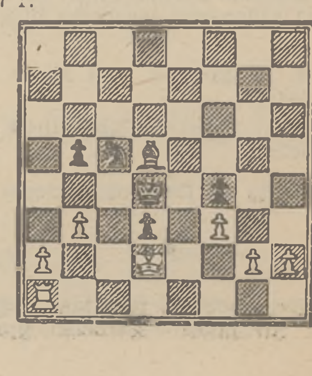
43. Kh2-h3 Wg2-g5 44. Kh3-h2 Wg5:h5+ 45. Kh2-g1 Wh5-g5+ 56. Kg1-h2 Wg5-g2+ 47. Kh2-h3 Wg2-e2! We4-b4 We2-e3! 49. Kh3-h4 We3-e1 50. Kh4-h5 We1-h1+ 51. Kh5-g6 Kf3-g3 i białe poddały się, gdyż piona f4 unieszkodliwić można jedynie kosztem wieży.

Bardzo interesująca i żywa partia.

(Uwagi St. Gawlikowskiego)

CIEKAWE POZYCJE

Ob. A. Dzięciołowski podaje analizę zakończenia partii Kottnauer — Pachman, rozegranej na turnieju pamięci Czigorina w Moskwie 1947 r.



W pozycji diagramu nastąpiło:

33. Wa1-e1 Sc5-e6 34. We1-c1 Se6-c5. 35. h2-h4 i białe wygrały marszem piona na skrzydle królewskim. Zamiast 33. ... Sc5-e6? czarne mogły wykorzystać 33 ruch białych, grając:

33. ... Gd5:b3 34. a2:b3 Sc5:b3+ 35. Kd2-d1 b5-b4! 36. h2-h4

Po 36. We8 nastąpi Sa5 37. h4 Sc4 38. h5 Kc3 39. Wd8 b3 40. h6 b2 41. Wb8 Se3 i wygrywa.

(Wydaje się, że jeśli białe zamiast 36. h4 grają 36. We4+ to łatwo remisują. Wierzymy, że „Stary Sceptyk" sprawdzi dokładnie analizę kol. Dzięciołowskiego. Red.).

36. ... Sb3-a5 37. We1-e4+

Inaczej czarne grają b4-b3 i wygrywają.

37. ... Kd4-c3 38. We4:b4 Kc3:b4 39. Kd1-d2

Albo 39. h5 Kc3 40. h6 Sc4 41. h7 Sb2+ z dalszym ciągiem jak w tekście, albo bardziej prozaicznie 39. ... Sc4 40. h6 Se5 41. h7 Sg6 patując następnie białego Króla i wymuszając ruch pionem g.

39. ... Kb4-c4 40. h4-h5 Kc4-d4! 41. h5-h6 Sa5-c4+ 42. Kd2-d1. 42. Kc1? Kc3! albo 42. Ke1? Ke3!

42 ... Kd4-c3

Wygrywa również 42. ... Se5 i 43. ... Sf7. Droga podana w tekście jest jednak bardziej ciekawa ze względu na zakończenie.

43. h6-h7 Sc4-b2+!

Mylne 43. ... Se3+? 44. Ke1 d2 45. Kf2 d1H (po 45. ... Sd3+ 46. Kg1! d1H+ 47. Kh2 i wygrana czarnych jeszcze nie prosta, o ile możliwa) 46. h8H+ Kc2 47. Hc8+ Kb1 (wzgl. Kb2 lub Kb3) 48. Hb8+ i czarne nie mogą wygrać, gdyż białe szachują po diagonali b8-f4, a na zasłonę skoczkiem biją na f4 (po wymianie Hetmanów remis oczywisty ze względu na g2-g3).

44. Kd1-e1 d3-d2+ 45. Ke1-f2 d2-d1H 46. h7-h8H+ Kc3-c2

Teraz widoczna różnica między 43. ... Sb2+! a 43. ... Se3+?, gdyż obecnie czarne grożą zasłonić się od szacha na d3 z matem!

47. Hh8-c8+ Kc2-d2 48. g2-g3 Sb2-d3+ 49. Kf2-g2 Hd1-e2+ 50. Hg2-h3 He2:f3

i wygrywa, gdyż na obronę piona g3 Hetmanem nastąpi f4:g3! 52. H:g3 i teraz zadaniowe warianty bliźniacze:

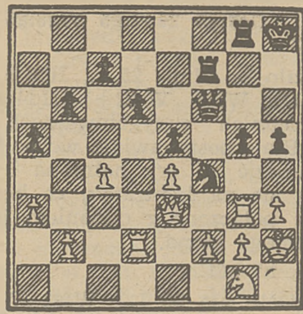
I. 52. ... Sf2+ 53. Kh4 Hh1+ 54. Kg5 Se4+

II. 52. ... Sf4+ 53. Kh2 Hh4+ 54. Kg1 Se2+.

(Analiza A. Dzięciołowskiego).

●

Poniższa pozycja powstała w partii Br. Stróżniak - Kwilecki, granej w r. b. w mistrzostwach Wielkopolski.



Czarne obrały dowcipny plan upolowania białej Wieży:

1. ... h5-h4! 2. Wg3-g4

Jeśli 2. Wf3, to g4! 3. h:g4 W:g4 4. g3 h:g3 5. W:g3 Wh7+ ze zdobyciem figury.

2. ... Wf7-g7! 3. Sg1-f3 Sf4-h5 4. b2-b4 a5:b4 5. a3: b4 Hf6-e7!

Jeśli 5... Hh6? 6. S:h4.

6. Wd2-c2 Sh5-f6!

Pointa całego manewru.

7. Wg4-g5?

Białe myślą że zdobyły piona, a tracą Skoczka. Oczywiście lepsze było oddanie jakości.

7. ... Wg7:g5 8. Sf3:g5 He7-g7! 9. c4-c5

Na 9. Sf7+ nastąpi Kh7! a na 9. f4, e:f4.

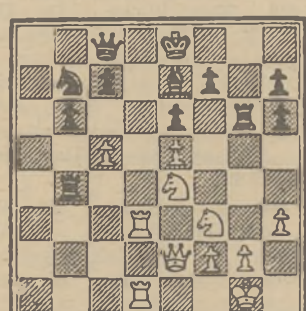
9. ... b6:c5 10. b4:c5 Hg7:g5 11. He3:g5 Wg8:g5

i białe po kilku ruchach poddały się.

(Uwagi A. Kwileckiego).

●

Poniższa pozycja powstała w partii Kołomecki — Janik, granej w półfinale mistrzostw Polski w Olsztynie w r.b., po 21. ruchu czarnych.



Białe mają wprawdzie piona mniej, ale opanowana linia d, scentralizowany Skoczek. oraz niepewna pozycja czarnego Króla daje im możność przeprowadzenia następującego ataku:

22. Se4-d6+! c7:d6

Po 22. ... S:d6 23. c:d6 czarne tracą Gońca, zaś na 22... G:d6 23. e:d6 S:c5 nastąpi 24. d7+ z wygraną białych.

23. c5:d6 Sb7-c5 24. d6:e7! Ke8:e7

Po 24. ... S:d3 25. H: d3 K:e7 26. Hd6+ i 27. H:b4 białe pozostają ze Skoczkiem więcej.

25. Wd3-d8! Hc8-c6

Przegrywa natychmiast. Nieco lepsze było Hc7, chociaż i wtedy białe mają wygraną partię, np.

I 26. Hd2 Wb3 27. Sd4 W:h3 28. Sc6+! H:c6 29. We8+! i mat w następnym posunięciu.

II 26. ... We4 27. Wh8 Sd7 28. Wc1! Sc5 29. Sd4! W:e5 30. Sc6+Kf6 31. Hf4+ Kg7 32. S:e5 Wg5 33. Wf8! W:e5 34. W:f7+ H:f7 35. H:e5+ z wygraną.

III 26. ... We4 27. Wh8 Hd7 28. Hd6+! H:d6 29. e:d+ Kd7 30. Wa8 z wygraną.

IV 26. ... Wa4(c4) 27. Sd4 (z groźbą Sc6+) f6 28. Wh8 i białe wygrywają.

26. He2-d2

i czarne wobec groźby 27. We8+ z matem w następnym posunięciu, zagrały.

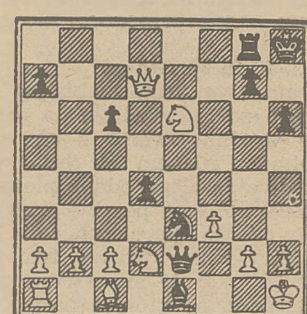
26. ... f6-f5

po czym straciły Wieżę b4 i szybko skapitulowały.

(Uwagi H. Kołomeckiego).

●

W numerze 6. „Szachów" z r.b. na str. 112 ob. J. Segiet publikuje ciekawe zakończenie swojej partii z Kruczkowskim.



Zakończenie przedstawia się tak:

1. Se6-f4 He2-d1 2. Sd2-f1!! Se3:f1 3. Sf4-g6+ Kh8-h7 4. Sg6-f8+! Wg8:f8? 5. Gc1:h6 i czarne poddały się.

Tymczasem białe wcale nie umiały wygrać. Ob. Segiet pisze: „Nie ratowało partii 4... Kh7-h8 5. Hd7-f5??" A jednak myli się ob. Segiet. Czarne bowiem odpowiadają 5. ... Sg3+! i wygrywają.

Widzimy więc z tego, że białe mogły jedynie utrzymać wiecznego szacha przez 5. Sg6+ Kh7 i td.

(Uwagi K. Wojtasiewicza).

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

KRONIKA KRAJOWA

Grudziądz.

Ożywioną działalność przejawia sekcja szachowa Ogniwa. Zorganizowała ona turniej kwalifikacyjny o IV kategorię, którą zdobyło 10 szachistów. W spotkaniach towarzyskich drużyna Ogniwa pokonała Unię 7:1, a w dwu spotkaniach ze Spójnią uzyskała łącznie wynik 8:8. W rozegranym w Chełmie meczu z drużyną PDK szachiści Ogniwa uzyskali również remis 4:4.

Lublin.

W ramach przedwyborczej akcji sportowców na rzecz Frontu Narodowego odbyło się spotkanie towarzyskie między Spójnią a Budowlanymi, zakończone zwycięstwem Spójni 4:1. Zawody otworzył dr St. Gawrych okolicznościowym przemówieniem o stosunku szachistów do Frontu Narodowego.

Z okazji utworzenia Sekcji Szachów przy PKKF Radzyń, rozegrano mecz między Kolejarzem - Lublin a zawodnikami z Radzymina. Zwyciężyli zawodnicy lubelscy 6:2.

Komisja kwalifikacyjna Sekcji Szachów WKKF Lublin zaszeregowała w ciągu I półrocza r.b. 27 zawodników do V kategorii, 5 — do IV, 7 — do III i 9 do II kat. 2 zawodników otrzymało I kategorię na mocy decyzji Sekcji Szachów GKKF, a mianowicie Gromek Józef (AZS Lublin) i Domański Zbigniew (Kolejarz Lublin).

Oborniki Wlkp.

Przebywający na kuracji w san. Kowanówko mistrz Wielkopolski kol. Doda zorganizował turniej szachowy wśród kuracjuszy, w którym wzięło udział 10 szachistów. Zwyciężył kol. Ignaczak z Gniezna.

Słupsk.

5 października r.b. rozegrany został mecz towarzyski między reprezentacjami Słupska i Koszalina. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:2.

Drużyna miejscowego Kolejarza wygrała mecz towarzyski z reprezentacją Kolejarza ze Sławna $8^1/_2$:$6^1/_2$. Spotkanie Kolejarz Sławno — Kolejarz Lembork, rozegrane w Lemborku, przyniosło wygraną gospodarzy 6:2.

Wrocław.

Zamieszczamy tu dwa zdjęcia z obozu kondycyjno-szkoleniowego szachistów AZS w Ścięgnicy, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze.

Zawodnicy AZSu rozegrali szereg spotkań towarzyskich wyjazdowych. W Lubaniu wygrali z reprezentacją miasta $5^1/_2$:$3^1/_2$, w Miliczu pokonali reprezentację powiatu 5:1.

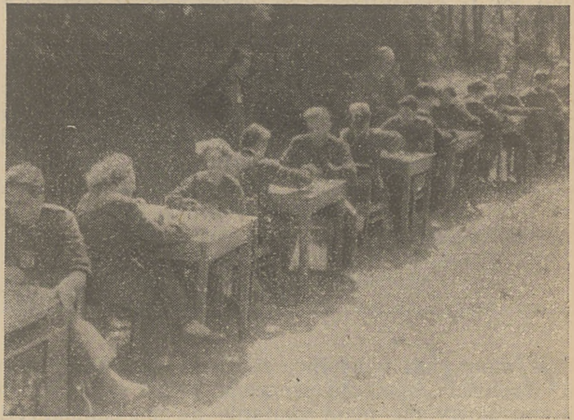
W rozgrywkach o indywidualne mistrzowstwo Trzebnicy zwyciężył Szawliński przed Budasem i Gorzalińskim (wszyscy z Ogniwa).

Ożywioną działalność, prócz AZSu, wykazują ostatnio: Unia i Stal. Zawodnicy Unii zorganizowali już kilka imprez, m. in. mecze z AZSem (9:1 dla AZSu) i ze Stalą ($5^1/_2$:$4^1/_2$ dla Stali).

W Stali odbywają się regularnie wykłady teorii szachowej, które prowadzi ob. Cz. Leśnik.

Staraniem sekcji szachowej Kolejarza - Wrocław rozpoczęły się mistrzostwa szachowe Wrocławia na szczeblu ćwierćfinałowym, przy udziale 108 zawodników, podzielonych na 9 grup.





Z obozu kondycyjnego AZS — Wrocław w Ścięgnicy

KRONIKA ZAGRANICZNA

CZECHOSŁOWACJA.

W tradycyjnym turnieju w Banskiej Bystrzycy, organizowanym w rocznicę powstania słowackiego, zwyciężył Alster — 11 p., przed Pruchą i Tilkowskym — po 9 p.

BUŁGARIA.

Mistrzostwo Sofii zdobył Petrow (10 p.) przed Jakowlewem (9), Bobocovem i Dimitrovem ($8^1/_2$ p.).

W Sofii rozegrano mecz juniorów Bułgarii i Rumunii. Dwurundowy mecz na 11 szachownicach przyniósł zwycięstwo zawodnikom bułgarskim w stosunku $13^1/_2$: $8^1/_2$. Na pierwszej szachownicy Bobocov zremisował 1:1 z Choochem (Rumunia).

AUSTRIA.

Kobiece mistrzostwa kraju przyniosły zwycięstwo Reischer (10 p.) przed Lohinsky 8, Hausner i Kattinger po $7^1/_2$.

SZWAJCARIA.

Turniej międzynarodowy w Zurychu przyniósł następujące wyniki: 1. Lundin $10^1/_2$, 2—3. Christoffel i Euwe po $9^1/_2$, 4. Blau 9, 5. Canal $8^1/_2$, 6. Udovcic 8, 7. Toran $7^1/_2$, 8. Grob 7. (14 uczestników).

SZWECJA.

W mistrzostwach kraju, rozegranych w Halland, zwyciężył Stoltz (9 p.) przed Kinmarkiem (również 9). Dalej idą: 3. Backlund 7, Petersen 6½, Berquist, Joffe i Sterner po 6.

U. S. A.

W meczu o tytuł mistrza USA Evans pokonał Steinera 6:2.

ANGLIA.

Spotkanie Anglia — Szkocja na 7 szachownicach zakończyło się zwycięstwem Anglii 5:2.

WŁOCHY.

Turniej międzynarodowy w Salsomaggiore. 1. Schuster 11½, 2. Guistolisi 11, 3. — 4. Kopecky i Paoli po 10½ i t.d.

ŻYCIE SZACHOWE W ZSRR

SZACHY NA BIAŁORUSI

Życie szachowe na Białorusi nabiera ostatnio niebywałego rozmachu. Ponad 70.000 zawodników wzięło udział w imprezach organizowanych w 1951 r. w fabrykach, sowchozach i kołchozach, szkołach i instytucjach. Mistrzostwa stow. „Nauka“ wygrał młody gracz I kat. Rojzman, mistrzem „Medyka“ został kandydat Szagałowicz, turniej „Iskry“ wygrał Kamieniecki, a „Spartaka“ Kabanow.

Wszystkie te turnieje zostały zakończone dwoma półfinałami mistrzostw Białorusi, rozegranymi w Mińsku i Homlu.

Turniej w Mińsku przyniósł zwycięstwo Szagałowiczowi i Kamienieckiemu, którzy zdobyli po 8 p. z 11 partii. Dalej idą: Botwinnik (nie mistrz świata, Smyrnow, Szumacher, Aronson, Niekrasow i Semenow. Półfinał w Homlu wygrał kandydat Brejtman (9½ p. z 13 partii) przed Aleksiejewem, Kabanowem, Makiewskim i Szitikowem. Wszyscy wymienieni uzyskali prawo gry w finale, w którym wzięli ponadto udział arcymistrz I. Bolesławski i mistrz W. Sajgin. Walki finałowe zakończyły się wspólnym zwycięstwem ich obu (zdobyli oni po 10 p.), trzecie miejsce zdobył młody zawodnik I kat. Żidec z Mohylewa (9½ p.). Dalej idą Kamieniecki 8½, Szumacher 7½, Aleksiejew i Brejtman po 7, Makiewski 6½, Botwinnik 6, Kabanow i Szagałowicz po 5 itd.

MISTRZOSTWA BAKU

Turniej o mistrzostwo miasta wygrał student uniwersytetu A. Zejnałły (12½ p. z 16) przed kandydatem Żurakowem i S. Kalilbejli.

MISTRZOSTWA KALININGRADU

Tytuł mistrza zdobył K. Luik (9½ p. z 12) przed E. Werbińskim (obaj z Czernichowa).

MISTRZOSTWA LITWY

Mistrzostwa Litewskiej SRR, rozegrane w Kłajpedzie, wykazały wielkie postępy czynione przez młodzież, której przedstawiciele wygrali wiele partii ze znanymi mistrzami. Tak np. Mikenas przegrał z Landsbergisem i Sabaliankasem, Wistaneckis z Ustrakasem. Aż do 11-ej rundy o pierwsze miejsce walczyło 8 zawodników. Ostatecznie tytuł mistrza zdobył Chołmow (10 p.) przed Mikenasem, Landsbergisem i Czukajewem (po 9½ p.). Piąty był Wyszomirski, szóste i siódme miejsce podzielili Wistaneckis i Disleris.

MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE ZSRR

Po dwutygodniowych zaciętych walkach zakończyły się mistrzostwa drużynowe ZSRR, które w przeciwieństwie do lat ubiegłych zostały przeprowadzone w konkurencji klubowej (poprzednio występowały reprezentacje poszczególnych republik).

Mistrzostwo zdobyła drużyna „Iskry“ — 49½ p. W skład zwycięskiej drużyny wchodzą: mistrzowie międzynarodowi A. Tołusz, W. Panow i M. Judowicz, mistrz G. Goldberg, kandydaci I. Weltmander, M. Sorokin i L. Rojzin. Na szachownicach kobiecych grały L. Rudienko i E. Bykowa.

II—III miejsce podzieliły „Spartak“ i „Nauka“ — po 47½ p., IV — Dynamo 40 p., V — Medyk 39½, VI — VII Lokomotywa i Trud po 37, VIII — CDSA 33½ i IX — Zenit 28½ p.

Dr A. Ameisen

Z NOTATEK STAREGO SCEPTYKA (5)

Nie mam, jak wiadomo, zaufania do uwag, którymi szachiści opatrują wygrane przez siebie partie, innymi słowy nie mam zaufania do ich samokrytyki. Dlaczego — o tym pisałem już kilkakrotnie. Oto jeszcze jeden kwiatuszek, uszczknięty na niwie „Szachów“, partia rozegrana w tegorocznym turnieju eliminacyjnym w Zakopanem między mistrzami **Balcarkiem** (białe) i **Tarnowskim** (Nr 7. „Szachów“ r.b., str. 128). Uwagi Tarnowskiego.



Po 13. ruchu czarnych wytworzyła się następująca sytuacja:

Białe zagrały teraz **14. Hd1-e2**, który to ruch mistrz Tarnowski opatruje znakiem zapytania, dodając następującą krytyczną uwagę: „Białym trudno w tym miejscu znaleźć kontynuację, wzmacniającą ich grę. Po 14. a4 czarne grają 14 ... b6, po czym Gb7 i dochodzą do c6-c5. Posunięcie w tekście jest jednak grubym błędem (sic), pozwala bowiem na wymianę gońca g3. Posunięcie 14. Hb3 po 14...Wf8 także nie wiele obiecywało, ponieważ biały hetman, opuszczając diagonalę d1-h5, pozwala na wypad skoczkiem, jak w partii. Właściwym posunięciem było 14. h3!“.

Z uwagą tą nie zgadzam się. Przede wszystkim białym wcale nie trudno o kontynuację, wzmacniającą ich grę. Już choćby sam ruch 14. Hb3, o którym mistrz Tarnowski wspomina — nie wyklucza po 14...Wf8 ruchu 15. h3, jeśliby białym tak bardzo zależało na uniknięciu wymiany gońca g3. Ale mają one już w tej chwili taką przewagę rozwojową, że wolą nie tracić czasu i wprowadzają do gry ostatnią swoją figurę, jeszcze nie scentralizowaną.

Po 14...Sf6-h5, co komentator opatruje wykrzyknikiem białe grają 15. Wal-dl, Sh5:g3. 16. h2:g3, Wd8-e8. Przewaga pozycyjna białych jest zdecydowana, mobilizacja figur kompletna. Czarne natomiast nie rozwinęły jeszcze Wa8, ani Gc8. A zatym ruch 14. Hdl-e2 nie mógł być błędem, ani tym bardziej „grubym błędem". Czarne są conajmniej o 3 ruchy w rozwoju spóźnione, posiadanie pary gońców nie jest za to dostatecznym ekwiwalentem.

17. Sf3-h4 Sd7-f8 18. He2-f3?

To dopiero jest błąd. Należało konsekwentnie grać 18. Sh4-f5! z doskonałą grą. Natomiast komentator zauważa: „Po 18. Sf5, G:f5. 19. e:f5, e:d4 czarne dostają lepszą końcówkę". To jest najlepszy kawał, jaki czytałem w ostatnich czasach! Czarne odstępują białemu skoczkowi dominujące pole e4 i przenoszą piona z e4 na pole f5 gdzie stanie on się taranem, demolującym całą pozycję króla i pocieszają się tym, że będą miały lepszą końcówkę. Ale już stary Tarrasch pisał przed laty, że dobrzy bogowie umieścili przed końcówką grę środkową, którą trzeba wpierw przetrzymać, zanim się dojdzie do końcówki. Zaraz to zresztą zobaczymy.

18. Sh4-f5! Gc8:f5 19. e4:f5 e5:d4 20. Sc3-e4!

Teraz dopiero wyładowuje się nagromadzona przewaga mobilizacyjna i zgodnie z prawami fizyki z energii potencjalnej przeistacza się w kinetyczną. Teraz dopiero rozpoczyna się właściwa gra ruchowa. Grozi 21. f6!, albo 21. Hh5, albo 21. Hg4. Co czarne mają począć? Spróbujmy po kolei:

A) 20...Gd6-b4

21. He2-g4! (grozi 22. f6) He7-e5 (lub a) i b) 22. f2-f4 i po odejściu hetmana, np. 22...Ha5 wygrywa 23. Sf6+ i 24. W:e8.

a) 21...He7-d8 22. f5-f6 g7-g6 23. Hg4-h4 h6-h5 (na ruch 23...Sh7 wygrywa 24. H:h6, to samo nastąpiłoby również po 23...Sd7 i 23...Se6) 24. Gc4:f7+ i na 24.K:f7 nastąpi 25. Sg5+ i 26. f7+, a na 24...Kh8 — 25. G:g6 z wygraną.

b) 21...Kg8-h8 22. f5-f6 g7:f6 23. Wel-e2 (z groźbą 24. Sg5) Sf8-e6 24. Hg4-h5 Kh8-g7 25. f2-f4 (grozi 26. f5 a potem 27. Sg5) He7-d7 (po 25...Hf8 nastąpiłoby 26. Hg4-+) 26. Se4:f6! z lepszą grą białych. A teraz

B) 20...Gd6-e5

21. f2-f4 Ge5-f6 22. He2-h5 Sf8-d7 (po 22...Wa-d8 nastąpi 23.Sd6!) 23. Se4-d6! He7:el+ 24. Wdl:el We8:el+ 25. Kgl-f2 Wel-e7 26. Sd6:f7 Kg8-f8 27. Sf7-h8 i wygrywa.

C) 20...Gd6-c7

21. f5-f6! z dobrą grą

D) 20...Wa8-d8

21. f5-f6 g7:f6 (po 21...He5 nastąpi 22. f4 i po 22...Hf5 lub 22...Ha5 — — 23. G:f7+ i 24. S:d6 z wygraną, a jeśli 21..Hc7 to 22. Hh5!) 22. He2-h5 Kg8-g7 23. Se4:d6 z wygraną.

E) 20...Sf8-h7

21. Wdl:d4 Gd6-b4 (po 21...Wa-d8 nastąpi 22.S:d6 z zyskiem figury) 22. f5-f6 Sh7:f6 (albo c) 22...g:f6) 23. Se4:f6+ e7:f6 24. He2:e8+ Wa8:e8 25. Wel:e8+ Kg8-h7 26. Gc4-d3+ g7-g6 27. Wd4:b4 z wygraną.

F) 20...He7-e5?

przegrywa po 21. f2-f4 He5-e7 (na 21...Ha5 wygrywa 23. G:f7+) 22. He2-h5.

G) 20...b7-b5

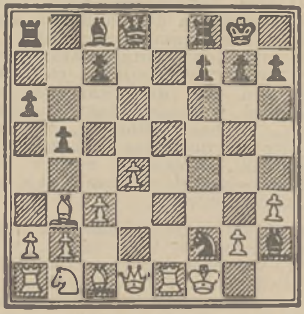
21. f5-f6! z lepszą grą.

Ruchy 20...g7-g6 lub 20..g7-g5 prowadzą po 21. Hg4 względnie w drugim przypadku po 21. Hh5 do lepszej gry dla białych.

Jak z powyższego widać — choć nie wykluczam, że może prześlepiłem jakiś wariant — do lepszej dla czarnych końcówki jeszcze bardzo daleko, nie widać jej na horyzoncie. „Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje".

* * *

A teraz na odmianę coś bardzo zabawnego. W numerze sierpniowym „Szachów" z br. na stronie 151 znajdujemy partię, rozegraną na turnieju w Gliwicach między Kwiatkowskim (białe) i Jurkiewiczem. Po 15 ruchach wytworzyła się następująca pozycja:



W tej — przegranej dla czarnych — sytuacji białe zagrały błędnie 16.Kfl:f2?, a glossator, mgr Jurkiewicz pisze: „Nic nie daje 16. Hf3 wobec 16...Hh4 wraz z Sd3 i ewentualnie Gg4 z niesłabnącym atakiem".

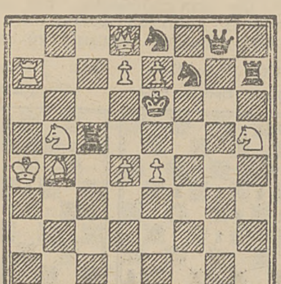
Po ruchu 16. Hf3, który rzekomo nic „nie daje" i odpowiedzi 16..Hh4 czarne dostają mata w dwu ruchach. Jak? to pozostawiam Czytelnikom do rozwiązania Ob. Ob. Jan Rutte z Warszawy i Adam Andrusieczko z Gliwic również zwrócili uwagę na niedokładność w komentarzu A. Jurkiewicza.

DZIAŁ PROBLEMÓW

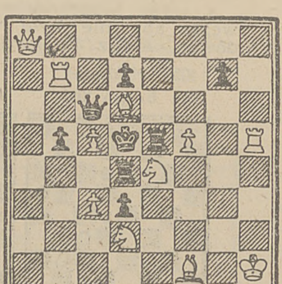
Listy prosimy adresować: WARSZAWA, Rozbrat 26, GKKF, Sekcja Szachów z dopiskiem „Problemy"

ZADANIA ORYGINALNE

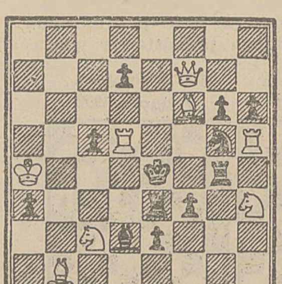
1048. J. Beszczyński
Gdańsk



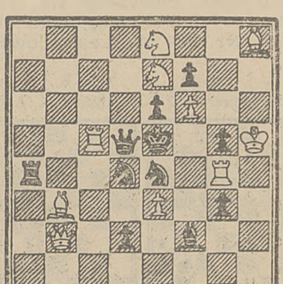
1049. A. Lewandowski
Chodecz



1050. E. Pałłasz
Starogard

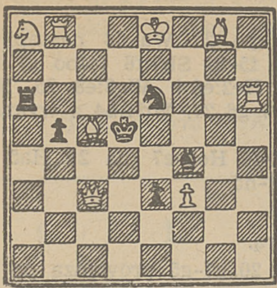


1051. S. Pituk
Banska Stiavnica

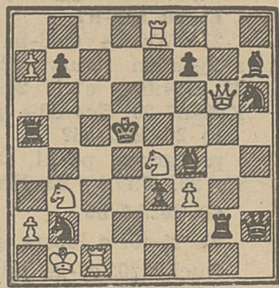


Mat w 2 posunięciach

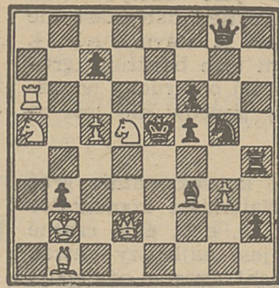
1052. S. Polcyn
Gniezno



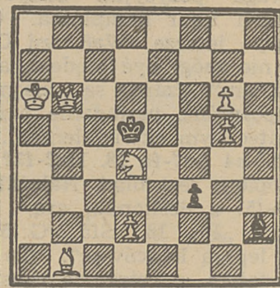
1053. W. Suchodolski
Nowy Tomyśl



1054. A. Trzęsowski
Gołąbki



1055. M. Panek
Bielsko



Mat w 2 posunięciach

PRZEGLĄD POLSKIEJ TWÓRCZOŚCI PROBLEMOWEJ W 1952 R.

Polska kompozycja szachowa ma od dawien dawna bogate tradycje i dobre imię zagranicą. Wkrótce będziemy obchodzić setną rocznicę opublikowania pierwszego polskiego problemu, w roku bowiem 1855 Dziewoński opublikował wielochodówkę w Wiener Schachzeitung. Niewątpliwie już znacznie wcześniej znane były u nas kompozycje szachowe, niestety nie mamy pewności czy wcześniej publikowane kompozycje były rzeczywiście pracami naszych autorów, gdyż wiele zadań ogłaszano drukiem bez podania nazwiska autora.

Ostatnie lata ubiegłego stulecia wskazują na wielki rozwój kompozycji szachowej, pojawiają się takie nazwiska, jak Żabiński, Jarosz, Potempscy, dalej Grabowski, wybitny specjalista w dziedzinie dwuchodówki, wreszcie D. Przepiórka, największy nasz kompozytor, mistrz wielochodówki, silny zawodnik turniejowy, organizator życia szachowego. W okresie międzywojennym pojawia się duża ilość nowych twórców, którzy do dziś dnia zajmują poważne miejsce w kompozycji, dość wymienić takie nazwiska, jak Czarnecki, Goldstein, Limbach, Pfeiffer, Rusek, Wróbel. Tuż przed ostatnią wojną dochodzą jeszcze Grzankowski, Suchodolski, Rohoziński. Większość z nich jest aktywna do dziś dnia i oni stanowią trzon naszej reprezentacji w spotkaniach międzynarodowych.

Pocieszającym objawem jest narastanie najmłodszych kadr problemowych w ostatnich dwu latach. W jednym z numerów Szachów wspominaliśmy o naszych najmłodszych, przeglądem tej twórczości był udatny konkurs „Głosu Pracy", którego byłem sędzią. W ogólności należy stwierdzić, że możliwości są duże, chociaż narazie więcej widzimy jeszcze błądzenia i poszukiwania swojej drogi. Stosunkowo najsilniej przedstawia się dwuchodówka, na jej rozwoju zaważyła niewątpliwie „Tajemnica Dwuchodówki", która daje wskazówki praktyczne z dziedziny konstrukcji, dlatego młodzi autorzy stosunkowo dają sobie radę z trudnościami realizacyjnymi. Niestety książka ta została zupełnie wyczerpana i nowi miłośnicy kompozycji nie mają możności zapoznania się z podstawami sztuki problemowej. Trzychodówka ma mniej zwolenników, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż jest trudniejsza w budowie, a ponadto nie mamy dotąd pełniejszego podręcznika, a wydana w roku 1892 rozprawa Żabińskiego, która była przeróbką pracy Pospisila jest i wyczerpana i przestarzała. A nie zapominajmy, że trzychodówka jest bardzo ważnym punktem w dziedzinie kompozycji i bez niej nie osiągniemy pełnego rozwoju. Można ostatecznie nie komponować trzychodówek, ale musimy znać charakter i możliwości tego typu problemów, gdyż to należy do ogólnego wykształcenia.

Po tym wstępie przechodzę do omówienia dwunastu kompozycji publikowanych w tym roku. W większości wypadków są to zadania regularne, dwu i trzychodówki, stojące na wcale dobrym poziomie, jeśli chodzi o konstrukcję.

Najpierw kilka słów o naszych kompozycjach oryginalnych, wśród nich jet aż 7 prac krajowych, nr 1048 J. Beszczyńskiego opracowuje znany temat promocji figur z dwu białych pionów; obawiamy się tylko, czy zadanie jest dostatecznie oryginalne, gdy tego rodzaju prac publikowano już setki. Nr 1049 A. Lewandowskiego przedstawia wiązanie czarnych figur na rozmaitych polach. Pałłasz realizuje szachy białemu królowi przy dobrym posunięciu wstępnym. Z przyjemnością witamy nowego debiutanta S. Polcyna z Gniezna, on zajął się kwestią blokowania wolnego pola królewskiego. Suchodolski należy dziś do rutynowanych problemistów. Problem daje jeszcze jedno opracowanie modnego dziś tematu „Ruchlisa". Również ten temat jest treścią następnego zadania A. Trzęsowskiego. Ostatni wreszcie problem to trzychodówka M. Panka, który w prymitywnej coprawda formie przedstawia blokowania pól królewskich przy matach wzorowych, co wcale nie jest takie łatwe, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawało. W każdym razie jest pocieszającym objawem, że nasi młodzi kompozytorzy nie ograniczają się tylko do dwuchodówki, lecz próbują swych sił w innych typach zadań.

Wiele komponuje i publikuje zagranicą młody nasz problemista E. J. Pniak z Bielska; często widuje się jego dwuchodówki w rozmaitych czasopismach zagranicznych. Są to dwuchodówki utrzymane w starym klasycyzującym stylu, niektóre z nich odznaczają się zgrabnym opracowaniem. Takim przykładem będzie problem nr 1056. Wstęp doskonały oddaje królowi dwa pola f4 i g4; punkty te są w obronie trzy razy blokowane. Ekonomia sił białych zadowala, pozycja jest bez białych pionów. Sam temat jest wprawdzie nienowy, niemniej mechanizm ma wiele zalet konstrukcyjnych. (1. He7!).

Druga dwuchodówka tego autora konstrukcyjnie mniej udatna przedstawia skomplikowany mechanizm wiązań z użyciem rozmaitych baterii. Dobry wstęp 1. Wg4! Hg6 2. Sf7x i 1 ...Wg6 2. Sc6x dają tak zwany mechanizm Mansfielda, połączony z obroną Schiffmanna, na co wskazuje groźba 2. f5x. Pewną świeżością problemu są dwa wolne królewskie d4 i e3, które wprowadzają do akcji różne baterie bezpośrednie i pośrednie.

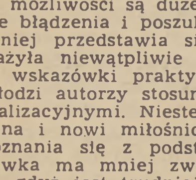
Kompozytor śląski R. Pieprzyk ostatnio komponuje niewiele; jedną jego dwuchodówkę publikował tygodnik „Przyjaźń". Nr 1058 to zadanie tempowe z przygotowaniem po 1 ...Sf6 2. Hf2x i 1 ...Se3 2. He5x. Po wstępie 1. Wh6 wytwarza się pozycja tempowa z interesującą grą czarnego Sg4, co prowadzi do zamiany trzech matów.

Na marginesie musimy z radością podkreślić, że tygodnik „Przyjaźń" oraz „Express Wieczorny", redagowany przez L. Korskiego wiele uwagi poświęca naszej najmłodszej kompozycji. Redakcje te publikują sporo kompozycji i są dziś trybuną i głosem najmłodszych. Oby za ich przykładem poszły również i inne redakcje, które są najwłaściwszym miejscem dla debiutantów. „Szachy" bowiem, jako miesięcznik musi dbać o poziom tymbardziej, że jest czytywany przez zagranicę, dlatego w naszym miesięczniku publikujemy kompozycje przynajmniej dobre.

Dwuchodówka nr 1059 to „Ruchlis" kompletny i to w formie „meredith", co jest bardzo trudne do realizacji. Przygotowanie: Gg6 2. Hh3x, 1 ...Sg4 2. He8x (blokowania) i 1 ...Gf4+ 2. Sf4×. Wstęp 1. Se5! oddaje królowi pole g5. Warianty tematowe — Gg5 2. He8x i hg5 2. Hh3x, a więc zamiana blokowań. Ponadto przygotowanie zostaje zamienione — Gg6 2. Hg6x i Sg4 2. Hg4x. Aż dziwne, że taka bogata treść zmieściła się w formie meredith przy tylko 11 bierkach na szachownicy.

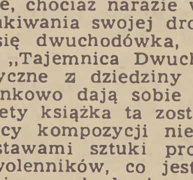
A teraz przechodzimy do trzychodówek, nie znaczy to wcale aby nie było więcej godnych przedruku dwuchodówek, ale z konieczności musimy ograniczyć wybór do

1056. E. J. Pniak
La Scacchiera 1952



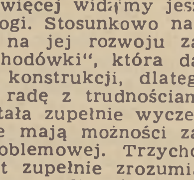
2+

1057. E. J. Pniak
Tidskrift f. S. 1952



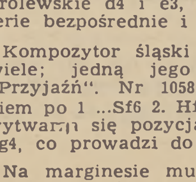
2+

1058. R. Pieprzyk
Przyjaźń 1952



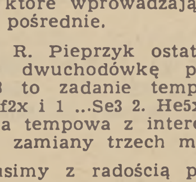
2+

1059. M. Wróbel
1 wz. Bergen 1952



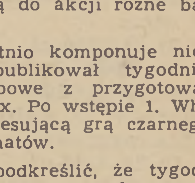
2+

1060. F. Cieślak
5. wz. Bergen 1952



3+

1061. J. Kochanowski
Przyjaźń 1952



3+

bardziej charakterystycznych przykładów. Przegląd rozpoczyna wyróżniona trzychodówka F. Cieślaka. Jest to unikanie duali. Wstęp raczej słaby 1. d4 stwarza po 1 ...gf4 groźbę 2. b6 i 3 b7x. Obrony tematowe to przesłona Ge4, a więc 1 ...Sde4 2. Sfd5, Gc3, a nie 2. Sce4, Ga5+! 1 ...Sge4 2. Scd5, gf4 3. Sb6x, a nie 2. Sge4, Gg3+! Widzimy więc, że otwieranie linii G stanowi dodatkową funkcję, eliminującą dual. Czwartą siatkę wzorową widzimy po 1 ...Wa4 2. Sa4, gf4 3. Sb6x. Znowu ten sam mat. Konstrukcja nie jest najlepsza, co zmusiło autora do częstego stosowania oczyszczania matów, ale ten chwyt często pojawia się przy trudniejszych kompleksach strategicznych. Autorowi gratulujemy wyróżnienia.

Nr 1061 zasługuje na specjalną uwagę; jest to problem J. Kochanowskiego, debiutanta i jak na pierwszą pracę jest osiągnięciem interesującym. Po wstępie 1. h7 otrzymujemy pozycję tempową. Grę główną stanowią dwa warianty 1 ...Wf8 2. gf8G! Sg7 3. Ge7x i 1 ...Wh8 2. gh8S! Sg7 3. Sf7x z matem wzorowym. Trzeci wariant po 1 ...Wg7 2. Ge8 niestety nie jest wzorowy, gdyby nie ten minus trzychodówka ta byłaby dziełem zupełnie dojrzałym. Autorowi dziękuję za dedykację i życzę dalszego powodzenia w problemistyce.

Nr 1062 E. Kofler to drobna kompozycja publikowana w „Expressie" na temat bicia w przelocie. Tu wypada podać parę słów komentarza o tego rodzaju problemach. Są to tak zwane zadania z analizą wsteczną. Historia ich jest stosunkowo niewielka, pierwsze przykłady sięgają połowy ubiegłego stulecia. Najwybitniejszym specjalista był niedawno zmarły T. R. Dawson, który wraz z Hundsdorferem wydał zbiór pt. „Retrograde analisie", zawierający najciekawsze przykłady, sięgające do wielu posunięć wstecz. Przykład Koflera jest bardzo prosty. dowód. że pion f5 musiał przyjść z f7, co upoważnia do bicia w przelocie jest jasny i krótki, gdyż z e6 i g6 nie mógł przyjść. gdyż na tych polach stoją figury a na f6 szachowały króla. Jak na pierwszą kompozycję zadanie zasługuje na wzmiankę.

Saturnin Limbach należy do problemistów o dużej tradycji, ten specjalista w dziedzinie samomatów komponuje również trzychodówki i za jedną z nich otrzymał wyróżnienie w Finlandii. Jest to zadanie typu „biały gra" z krótszym przygotowaniem. Dobry wstęp 1. Hd3 uwalnia czarnego H, który z kolei uwalnia biała W. Warianty główne: 1 ... Hc4 2. Hc4, bc4 3. Wh2x; ...Hd2+ 2. Hd2: 1 ...Hg1! 2. Hf1! Hf1 3. Wh2x; grozi 2. Hf1+, Hf1 3. Wh2x.

Drukowana w „Przyjaźni" trzychodówka A. Trzęsowskiego jest bardzo ekonomicznym drobiazgiem z czarnym królem w rogu szachownicy. Wstęp słaby 1. Hf2 zabiera pole królowi, czego zasadniczo powinniśmy unikać. Grozi 2. Gb6 i 3. Hg1x: 1 ...Gdow. 2. Hf1+, Kh2 3. Gd6x; 1 ...Gg2 2. Gd6, Gh3 3. Hh2x. A więc poprawione obrony czarnego gońca w prostej pozycji. W centralnym wariancie (1 ...Gg2) po 2. posunięciu występuje tempo, co stanowi dobry pomysł.

Nr 1065 przedstawia skomplikowany pomysł strategiczny przy stosunkowo prostym układzie. Nienajlepszy, ale jedynie możliwy wstęp 1. e5 stwarza groźbę 2. Sd7, Ha2 3. Sf6x; obrony tematowe 1 ...d3! 2. Hg2! i 3. h7x uwolnienie Gamade, uwolnienie czarnej figury przez odejście wiążącej białej bierki; 1 ...Gb6! 2. e6! Ha2 3. Gf7x uwolnienie czarnej figury przez przesłonę, uwolnienie Goethart przy trzech różnych siatkach matowych wzorowych.

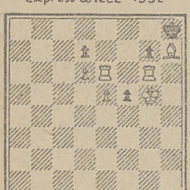
Przechodzimy teraz do samomatów. Jak wiemy samomaty to dziwny rodzaj problemów, tutaj bowiem białe zmuszają przeciwnika, by je zamatował, a czarne wszelkimi sposobami bronią się, przed daniem mata. Samomaty należą dziś do szanowanych ogólnie zadań i często nie są zaliczane do zadań bajkowych czy fantastycznych. Zresztą w porównaniu z problemami bajkowymi są one bardzo dawne. Polska kompozycja od dawna interesuje się samomatami. Jeszcze w XIX stuleciu publikowali samomaty Kipman, Jarosz, później Wagner. Methal nie licząc współczesnych jak Otto, Wolański, Limbach, Rusek, Rohoziński i inni. Przedrukowujemy na zakończenie dwa samomaty naszych czołowych przedstawicieli tego kierunku Limbacha i Ruska. Ponieważ w poprzednim numerze w rozstrzygnięciu konkursu Folksztyme podaliśmy kilka naszych samomatów te dwie prace będą niejako uzupełnieniem.

Samomat nr 1066 otrzymał wyróżnienie na konkursie Czeskiego Związku Szachowego. Jest to kompozycja strategiczna o kilku zgrabnych wariantach 1. Gf6! tempo Ga7, c5 2. d4, Se2x; Gf2, e3 2. S:G, Sd3x lub Se2x; Gb6 2. Wb6, Se2x i 1 ...e4 2. e3+, Se2x. A więc pełne czarne półzwiązanie.

Drugi samomat nr 1067 J. A. Ruska jest kompozycją wielochodową, za którą autor otrzymał I nagrodę. Jest to pomysł charakterystyczny dla wielochodówek, a mianowicie powtarzanie tych samych lub zbliżonych motywów strategicznych, które wychwycimy w rozwiązaniu. Zbadajmy tok myśli: 1. Gf1! h2 2. Hb1, Sb4 3. Wb8+, Kc6 4. He4+, Sd5, ponowne wiązanie skoczka na innym polu. 5. Hc2, Sc3 (znowu wiązanie) 6. Wb6+, Kd5 7. Hg2+, Se4 8. Se7+, Ke5 9. Hh2, Sg3x! Problem zakończony jest matem wzorowym. Interesująca koncepcja.

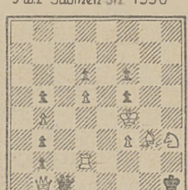
Na tym zakończyłbym przegląd naszej twórczości za rok bieżący. Stan naszej problemistyki należy uznać za średni, jeżeli chodzi o ilość problemistów, pocieszającym natomiast objawem jest wzrost zainteresowania młodzieży piękną sztuką problemową. Jeżeli chodzi o jakość to przede wszystkim w odniesieniu do dwuchodówki ciągle jeszcze brak świeżych pomysłów i mechanizmów, należy unikać form, które nie dają swobody w wypowiedzeniu się. Mamy jednak nadzieję, że dalsze kompozycje przyniosą nowe nazwiska i dobre pomysły.

1062 E. Kofler
Express Wiecz 1952



3≠

1063. S. Limbach
3 wz. Suomen Sh. 1950



3≠

1064. A. Trzęsowski
Przyjaźń 1952



3≠

1065. M. Wróbel
2 p. Hol. Zw. Pr. 1951



3≠

1066 S. Limbach
3 wz. U. J. Č. S. 1951



s2≠

1067. J. A. Rusek
I n. Die Schwalbe 1950



s9≠

GRA KORESPONDENCYJNA

WYNIKI ROZGRYWEK II TURNIEJU

3 grupa

Martyniak 0:1 Dękierowska

6 grupa

Rozgrywki zostały zakończone, wyniki podaje tabela:

L. p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	pkt.
1	Franke	●	½1	½1	11	11	7
2	Rościszewski	½0	●	½½	11	01	4½
3	Galubiński	½0	½½	●	10	01	3½
4	Guzek	00	00	01	●	1½	2½
5	Zimnoch	00	10	10	0½	●	2½

8 grupa

Swinarski ½:½ Mokrzycki, Mokrzycki 0:1 Szczepański, Goldberg ½:½ Szczepański. Brak tylko wyniku obydwu partii Swinarski — Szczepański.

9 grupa

Kobuszyński 1:0 Nowak

19 grupa

Tomaszewski 2:0 Krzyżanowski. Wynik ten podał nam ob Kozłowski!

20 grupa

Butrym 0:1 Wywerka, Wywerka 2:0 Fihel. W tej grupie brak tylko wyniku obydwu partii Butrym — Fihel.

21 grupa

Do końca rozgrywek dotrwało tylko 2 zawodników: Szczepański i Wolniewicz, którzy uzyskali po 9 p., dzieląc I i II miejsce.

26 grupa
Piernik 1:0 Orzechowski

27 grupa
Brak wyników: Domański-Radek (obydwie partie), Semadeni - Majsterek i Piątkowski - Semadeni.

28 grupa
Franke ½ : 1½ Obolewski. W tej grupie do końca wytrwało 3 zawodników, którzy zajęli miejsca: I. Obolewski, II. Wołkowicz, III. Franke.

29 grupa
Rozgrywki zostały zakończone, wyniki podaje tabela:

L. p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	6	pkt.
1.	Borowski	●	11	10	11	11	11	9
2.	Urbański	00	●	10	11	11	11	7
3.	Zając	01	01	●	01	01	11	6
4.	Kinastowski	00	00	10	●	11	11	5
5.	Chmielowski	00	00	10	00	●	11	3
6.	Natalli	00	00	00	00	00	●	0

37 grupa
Rozgrywki zostały zakończone, wyniki podaje tabela

L. p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	pkt.
1.	Wywerka-Prekurat	●	10	1½	11	11	6½
2.	Kosiński	01	●	01	11	11	6
3.	Górkiewicz	0½	10	●	01	11	4½
4.	Wróblewski	00	00	10	●	11	3
5.	Maciejewski	00	00	00	00	●	0

TURNIEJ KWALIFIKACYJNY

Grupa I.

Martyniak 1:0 Rytter, Wojciechowski 1:0 Bilik, Wojciechowski 1:0 Borowski, Wojciechowski 1:0 Pułczyński, Wojciechowski ½ : ½ Rytter, Wróblewski 0:1 Borowski.

Wycofali się z rozgrywek Butrym i Stepka.

Grupa II.

Gilewicz 0:1 Martyniak, Martyniak 1:0 Wędrychowski, Sosulski ½ : ½ Paleski, Wróblewski 0:1 Sosulski, Sułek 1:0 Wróblewski, Martyniak 1:0 Siurawski, Siurawski 1:0 Gilewicz, Sosulski 0:1 Sułek, Martyniak 0:1 Sułek, Sosulski 1:0 Bujacz, Sułek 1:0 Pacia.

Ob. Stevesandt przerwał na pewien czas grę wskutek wypadku. Obecnie podjął rozgrywki.

Grupa III.

Bator 1:0 Wróblewski, Kubicki 1:0 Trzęsowski, Wieczorek 1:0 Chrzanowski, Mokrzycki 1:0 Wieczorek Wróblewski 0:1 Mokrzycki, Kubicki 1:0 Mokrzycki, Kubicki 1:0 Gorzelewski.

Ob. Galubiński przegrywa przez przekroczenie czasu namysłu partie z ob. Kubickim, Wieczorkiem, Mokrzyckim i Gorzelewskim.

Grupa IV.

Szumiel ½:½ Dec, Kałkowski 0:1 Szumiel, Kałkowski 1:0 Zając, Szumiel 0:1 Kowalski, Kowalski 1:0 Czucharski.

Wycofali się z rozgrywek ob. Schuck i Klinger.

ODPOWIEDZI I DECYZJE SĘDZIEGO.

Ob. A. Wędrychowski, Warszawa. Właściwą decyzję przy cw. przekroczeniu czasu utrudniają często sami zawodnicy, którzy popełniają najrozmaitsze pomyłki. Przykładem — partia Wasza z ob. Borowskim. Reklamując przebieg tej partii, powołuje się Ob. na jego zapis 19. ... Gd7-e6, a następnie podaje 24. ruch czarnych i 28. białych. Pomijając już fakt, że z takich cząstkowych zawiadomień sędzia nie może zorientować się w przebiegu partii, okazuje się, że w swojej karcie potwierdził Ob. „odbiór“ ruchu 19. ... Gd7-c6 (strzałką na diagramie, tak że nie może być wątpliwości czy to litera e czy c). Tę właśnie Ob. kartę otrzymaliśmy od ob. Borowskiego, który ponadto nadesłał pełny zapis partii.

Wobec takiego stanu faktycznego, uznaję za konieczne w partii Wędrychowski - Borowski cofnąć rozgrywkę do pozycji po 19. posunięciu białych. Ruch mają czarne, które powinny wykonać posunięcie

Ob T. Wywerka — Prekurat, Warszawa. Piszecie o jednej ze swych partii: „po 40. ruchu osiągnąłem tak wyraźną przewagę, że wygrana jest tylko kwestią niewielu posunięć... tego samego zdania był widocznie również i mój partner, skoro jeszcze w maju r.b. przerwał grę i mimo kilkakrotnych upomnień nie raczył się odezwać. Ten sposób rozwiązywania kontaktu z partnerem świadczy, najprościej mówiąc, o braku wychowania. Mimo to znajduje... wielu niestety zwolenników... Czytając dokładnie „Szachy“ nie zauważyłem jednak, aby kierownictwo turniejów zajmowało jasne i zdecydowane stanowisko wobec graczy, którzy postępują w opisany przeze mnie, czy też podobny sposób... Apeluję więc o podjęcie energicznej akcji, wymierzonej przeciwko tym niesfornym „bumelantom“ turniejowym“.

Jako odpowiedź podajemy, że od chwili ukazania się niniejszego numeru będą rygorystycznie stosowane przepisy regulaminu o przekroczeniu czasu namysłu.

Ob. St. Niepokojczycki, Świebodzin. Nadsyłanie stanu niedokończonych partii odnosiło się do II turnieju, a nie do turnieju kwalifikacyjnego, który trwa nadal.

Ob. St. Szumiel, Łódź. Niestety, przepis żądający rozegrania minimum 10 partii w turnieju kwalifikacyjnym jest kategoryczny.

Ob. Zb. Mokrzycki ,Bydgoszcz. W obliczeniach czasu decyduje data stempla pocztowego. Na skrzynkach pocztowych jest podana godzina ich opróżniania, co umożliwia prowadzenie odpowiedniej „samokontroli“. Uzupełnianie składu jest w danej chwili niemożliwe. W przyszłości, kiedy i kierownictwo i uczestnicy będą znali ew. bumelantów, nie będzie to nawet potrzebne.

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Litmanowicz Wł. (redaktor), Czarnecki T., Gawlikowski St., Grynfeld I. i Wróbel M. Adres Redakcji: Warszawa, Rozbrat 26.

Administracja: III Delegatura RSW „Prasa“ W-wa Marszałkowska 8. tel. 807-11.

Kolportaż i prenumerata zakładowa: PPK „Ruch“, Warszawa, Srebrna 12. Konto PKO I-16980.
Prenumeratę indywidualną przyjmują Urzędy Pocztowe oraz listonosze Warunki prenumeraty: rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł.

Nr zam. 2803 Nakład 5999. Obj. 1¼ ark. Pap. druk. sat. kl V. 61x86/70. listopad. Wyd. RSW „Prasa“, Warszawa.
Zakł. Graf. RSW „Prasa“, W-wa, Smolna 10. 3-B-28346.